

Nasz Region



Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 4(136)2018



„Dzięki Wam żyję.
Bóg wam zapłaci za to”

strona 8

Ruszyła rekrutacja
do Młodzieżowego Sejmiku!
5 czerwca uroczysta inauguracja
strona 6

Ubrania z drutu, folii kubelkowej,
płytek ceramicznych czy starych
map szkolnych? To nie problem
strona 9

Katarzyna Pura: Mam przecieki ale
zachowam je dla siebie, bo nie
chciałabym pójść z torbami...
strona 10



Dziesiąta, jubileuszowa edycja jednego z największych wydarzeń poświęconych turystyce wiejskiej i aktywnej „AGROTRAVEL & ACTIVE LIFE” odbyła się w Kielcach. Ciekawie prezentowało się stoisko regionu partnerskiego - Obwodu Winnickiego z pysznymi lokalnymi potrawami oraz muzyką w wykonaniu zespołu ludowego „Podolscy Muzycy”.



„Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Połaniec” - Marek Szczepaniak, członek Zarządu Województwa podpisał umowę na dofinansowanie projektu, którym objęte zostaną budynki Urzędu Miasta i Gminy oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Zrębinie. Projekt otrzymał ponad 2,8 mln zł. dofinansowania w ramach RPO WŚ.



W województwie świętokrzyskim przebywała delegacja z ukraińskiego obwodu winnickiego w ramach obchodów jubileuszu 60-lecia współpracy pomiędzy naszymi regionami. Związki między Województwem Kieleckim a Obwodem Winnickim datuje się na rok 1958, kiedy podpisany został przez ówczesne władze obu regionów list intencyjny o współpracy.



Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych w Miedzianej Górze, Tychowie Starym, Łącznej, Starej Słupi i Działoszycach otrzymają dofinansowanie na dosprzętowanie i przygotowanie samochodów technicznych. Druhowie i przedstawiciele gmin podpisali porozumienia z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Kielcach. Każda z jednostek otrzyma 200 tys. zł.

oprac. M.N.

Rusza budowa łącznicy kolejowej w Czarnicy!

Do końca kwietnia 2019 roku powstanie ponad trzykilometrowa łącznica kolejowa Czarnca - Włoszczowa Północ, która pozwoli na szybsze połączenie z Warszawą, Trójmiastem czy Poznaniem. Umowę na dofinansowanie projektu podpisali marszałek Adam Jarubas i wicemarszałek Jan Maćkowiak oraz dyrektor Regionu Południowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Centrum Realizacji Inwestycji Tomasz Szydło i zastępca dyrektora Regionu Południowego ds. finansowych PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Andrzej Szydło.

- Mieszkańcy naszego województwa chcą podróżować koleją, a to pozwala nam na ciągłe rozbudowywanie infrastruktury kolejowej i dobrej współpracy ze spółkami kolejowymi. Budowa łącznicy kolejowej Czarnca - Włoszczowa Północ, dzięki połączeniu z Centralną Magistralą Kolejową, zapewni mieszkańcom dostęp z do zachodniej i północnej części kraju. Czas podróży do Warszawy skróci się o około pół godziny - podkreślił marszałek Adam Jarubas.

Krakowska Grupa ZUE S.A. wybuduje nową linię kolejową numer 582 łączącą stację Czarnca z przystankiem



Tuż po podpisaniu umowy. Adama Jarubas i Jan Maćkowiak nie kryli radości.

Włoszczowa Północ wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz przebudową istniejących obiektów inżynierskich, sieci trakcyjnej, elektroenergetyki, telekomunikacji i sterowania ruchem kolejowym. Wartość ogó-

łem zadania to 52 mln 483 tys. zł., w tym unijne dofinansowanie to 36 mln 372 tys. zł.

Inwestycja jest współfinansowana z RPO WŚ na lata 2014-2020, jako projekt pozakonkursowy.

- Przedsięwzięcie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Planowany termin oddania łącznicy Czarnca - Włoszczowa Północ to koniec kwietnia przyszłego roku. Firma ZUE S.A., która wybuduje łącznicę ma duże doświadczenie i realizowała wiele podobnych inwestycji - mówił wicemarszałek Jan Maćkowiak.

Łącznica kolejowa Czarnca - Włoszczowa Północ stworzy nowe możliwości dla kolei w Świętokrzyskiem. Nowa linia połączy trasę nr 61 (Kielce - Fosowskie) z Czarnicą z Centralną Magistralą Kolejową - stacją Włoszczowa Północ. W efekcie znacznie skróci podróż pociągiem z Kielc do Warszawy, Łodzi, Poznania czy Trójmiasta.

Z budowy cieszy się Grzegorz Dziubek, burmistrz Włoszczowy.

- Jest to inwestycja, która otwiera okno na świat dla mieszkańców naszej małej Ojczyzny. Dziękuję za dostosowanie naszego słynnego peronu do możliwości zatrzymywania się pociągów szybkich. Dobrze zorganizowana sieć dróg i komunikacji kolejowej to dobry bodziec do rozwoju gospodarczego nie tylko naszego regionu - mówił Grzegorz Dziubek.

Agata Kołacz

„Mała” za wielkie pieniądze



Zarząd Województwa zdecydował, że finansowanie otrzyma 26 najlepszych projektów. Kolejne 28 trafiło na listę rezerwową.

Zarząd Województwa rozstrzygnął kolejny konkurs rewitalizacyjny, tym razem dedykowany siedzibom gmin. I choć określany jest on jako „mała rewitalizacja”, w grę wchodzi wielkie pieniądze - ponad 100 milionów złotych, które trafią do 26 gmin.

Na drugi konkurs z działania „Rewitalizacja obszarów miejskich i wiejskich” RPO WŚ 2014-2020 wpłynęły 62 projekty. 101 mln 653 tysiące złotych trafi m.in. do gmin: Rytwiany, Fałków, Ruda Maleniecka, Wąchock, Nowy Korczyn, Mniów, Działoszyce, Chęciny, Dwikozy, Słupia, Pierzchnica, Opatowiec i Solec Zdrój. Wykonane zostaną inwestycje rewitalizacyjne o wartości 141 mln złotych.

Najwyżej oceniony projekt przygotowała gmina Szydłów, która za „Kompleksową rewitalizację wyznaczonego obszaru na terenie Gminy Szydłów w celu zapewnienia wysokiej jakości życia mieszkańców” otrzyma dofinansowanie 3 mln 989 tys. zł. Nastąpi m.in. przebudowa i rozbudowa budynku dawnego UG, adaptacja terenów poprzemysłowych, montaż systemu monitorowania bezpieczeństwa w miejscach publicznych oraz przebudowa i termomodernizacja budynku dawnego Ratusza.

Do 2020 r. na projekty rewitalizacyjne samorządy wydadzą niemal 480 mln zł! W tej kwocie dofinansowanie z RPO wyniesie 232 mln zł. Iwona Sinkiewicz - Potaczała

Winniczyszyna naszymi oczami

W Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach do 15 maja oglądać można wystawę fotografii „Świętokrzyskie - Winniczyszyna oczami partnera”. Ekspozycja przedstawia współczesną Winnicę i Obwód Winnicki oczami świętokrzyskich fotografów i filmowców podczas ich wizyty na Ukrainie. Gośćmi wernisażu byli III sekretarz Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej i Wasyl Yordan i wicemarszałek Jan Maćkowiak.

Wydarzenie było okazją do przybliżenia kultury i tradycji Winniczyszyny i jej mieszkańców oraz podsumowania efektów współpracy województwa świętokrzyskiego i obwodu winnickiego. - To już 60 lat współpracy, o której można powiedzieć wiele dobrego, bo to piękne i trwałe re-

lacje. Uczyliśmy się od siebie, obdarowaliśmy się na przestrzeni tych lat tym, co mamy najcenniejsze - mówił wicemarszałek Jan Maćkowiak.

Uczestnicy wernisażu obejrzeli film, przygotowany przez Mateusza Kolankowskiego, Piotra Lecha i Monikę Rosmanowską oraz wystawę fotografii autorstwa kielczan: Mateusza Wolskiego i Pawła Garbuzika.

Zobaczyć możemy m.in. ważne dla Winniczyszyny wydarzenia oraz charakterystyczne dla niej miejsca, m.in. multimedialną fontannę Roshen, miasteczko Chmielnik czy Bar, a także mieszkańców Winnicy podczas pochodów z okazji Dnia Europy czy obchodów Dnia Niepodległości Ukrainy, tancerzy zespołu Pieśni i Tańca Barwinok. (red.)



W Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach do 15 maja można oglądać wystawę fotografii Mateusza Wolskiego i Pawła Garbuzika.

Most w Nowym Korczynie. W 2020 roku wielkie otwarcie

Już za 30 miesięcy województwa świętokrzyskiego i małopolskie połączy nowa przeprawa mostowa. Obecnie działający prom pomiędzy Nowym Korczynem a Borusową zostanie zastąpiony 677-metrowym mostem na drodze wojewódzkiej 973. 16 kwietnia odbyło się uroczyste przekazanie umów na wykonanie tej inwestycji, wartej ponad 53 miliony złotych, która znacznie skróci czas przejazdu z województwa świętokrzyskiego do wschodniej części Małopolski.

Inwestycję obejmującą wykonanie projektu oraz roboty budowlane sfinansują proporcjonalnie samorządy województw świętokrzyskiego i małopolskiego. Za realizację inwestycji będzie odpowiadało Przedsiębiorstwo Usług Technicznych INTERCOR Sp. z o.o. z Zawiercia. Umowę na ręce wykonawcy przekazali marszałkowie województw: świętokrzyskiego - Adam Jarubas i małopolskiego - Jacek Krupa. Spotkanie, w którym uczestniczyli również wicemarszałkowie województw Jan Maćkowiak i Stanisław Sorys oraz radni województwa świętokrzyskiego Krzysztof Dziekan, Grzegorz Gałuszka i Mieczysław Sas, odbyło się na granicy województw, w miejscu, gdzie ma powstać nowa przeprawa.

- To jedna z najważniejszych inwestycji naszego regionu i spełnienie marzenia wielu pokoleń mieszkańców południowej części naszego województwa, czekających na ten most już 80 lat. Ten most skraca i ułatwia drogę do Tarnowa i daje szybszy dostęp do autostrady A4, skracając przejazd o 40 kilometrów. To niezwykle ważne połącze-



W 2020 roku te dwa brzegi Wisły zostaną połączone nowym mostem.

nie dla mieszkańców oraz gospodarki województwa. To swoiste okno na świat, szczególnie dla województwa świętokrzyskiego, przez które żadna autostrada nie przebiega - mówił marszałek województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

Przeprawa mostowa przez rzekę Wisłę wraz z dojazdami, objęta przekazaną umową, rozpoczyna się na terenie województwa świętokrzyskiego w Nowym Korczynie skrzyżowaniem typu rondo z drogą krajową 79 oraz drogą wojewódzką 973, a kończy na terenie województwa Małopolskiego w Borusowej włączeniem do istniejącej DW 973. Pow-

stanie w miejscu, w którym w 1939 roku powstał most, wysadzony później przez wycofujące się wojska polskie.

- W promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca, w którym jesteśmy, nie ma stałej przeprawy przez Wisłę, więc ten most ma ogromne znaczenie dla naszego województwa, szczególnie dla jego wschodniej części. Już za nieco ponad 2 lata kierowcy zyskają alternatywne połączenie między Tarnowem i autostradą A4 a Kielcami i Warszawą - powiedział marszałek województwa małopolskiego, **Jacek Krupa**.

Odcinek jest fragmentem projektowanej drogi Zapasternicze - Nowy

Korczyn o długości ok. 8 km, od miejscowości Zapasternicze poprzez tereny wsi Wola Żelichowska, Kozłów, Hubienice, Borusowa z przeprawą mostową przez Wisłę, zlokalizowaną w rejonie istniejącego promu do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w Nowym Korczynie.

- Wykonawca ma czas do końca października 2020 roku na jego wykonanie, a inwestycja ma odbywać się bez zakłócenia obecnego ruchu samochodowego i obecnej przeprawy promem. Pierwsze 12 miesięcy przewidziano na opracowanie dokumentacji projektowej - w tym uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej z rygozem natychmiastowej wykonalności - powiedział wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, **Jan Maćkowiak**.

Most na Wisłę ma mieć 677 metrów długości, jezdnię o szerokości 7 metrów i dwa pasy ruchu. Na całej długości przeprawy powstaną chodniki i ścieżka rowerowa. - Chcemy wyrazić wielką wdzięczność z finalizacji tego porozumienia, które doprowadzi do realizacji wyczekiwanej przez nasze samorządy inwestycji. Będzie ona ważna nie tylko dla gmin Nowy Korczyn i Gręboszów, ale i dla całych województw - mówił gospodarz uroczystości, **Paweł Zagaja**, wójt gminy Nowy Korczyn.

Za swoją część prac inwestycyjnych Małopolska zapłaci ponad 25,7 mln złotych, a roboty budowlane realizowane na terenie świętokrzyskiego będą kosztować Samorząd Województwa Świętokrzyskiego 28 milionów złotych. Zdecydowana większość środków będzie pochodziła z Unii Europejskiej.

Mateusz Cieśliński

FLASH



Miejscowości Tumlin - Zacisze oraz Tumlin - Węgle doczekały się bezpośredniego połączenia drogowego między sobą. 18 kwietnia otwarty został nowy, liczący 670 metrów odcinek drogi gminnej, blisko stacji kolejowej Tumlin. Całkowity koszt inwestycji - 1 841 564,58 zł, ponad połowa kosztów została pokryta ze środków PROW.



W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, 21 marca przyszły na świat trojaczki - Agatka, Jacuś i Filipiek. Rodzicami trojaczek są Katarzyna i Marek Bąk z Nizin w gminie Tuczępy. Potrójnego szczęścia gratulowała im Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa, która uczestniczyła w wypisaniu maluchów do domu.



Ponad 50 fotografii wpłynęło na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski konkurs „Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego”. Przedsięwzięcie miało na celu pokazanie walorów regionu. Odbywało się w ramach obchodów jubileuszu 20-lecia województwa. Zwycięzców uhonorowano nagrodami.



Ponad 5 milionów złotych unijnego dofinansowania otrzymała gmina Łączna na projekt „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Kamionkach wraz z modernizacją części osadowej”. Umowę na realizację inwestycji o wartości prawie 9,5 miliona złotych podpisał marszałek Adam Jarubas z wójtem Łącznej Romualdem Kowalińskim. Inwestycja pozwoli na obsługę większej liczby ludności. **oprac. M.N.**

Będzie wakacyjny pociąg na trasie Kielce – Busko

Dobra wiadomość dla kuracjuszy, mieszkańców Buska-Zdroju i Kielc. Od 30 czerwca 2018 roku Samorząd Województwa Świętokrzyskiego uruchomi wakacyjne weekendowe połączenie kolejowe na trasie Kielce - Busko-Zdrój.

Pociągi na tej trasie zostają wznowione po 13-letniej przerwie, po sukcesie podobnego wakacyjnego połączenia w latach ubiegłych na trasie Kielce - Sandomierz. - Buski kurort to jedno z najbardziej popularnych miejsc w Świętokrzyskiem, a lecznictwo uzdrowiskowe jest jedną z kluczowych specjalności regionalnych, którą chcemy rozwijać - mówił marszałek **Adam Jarubas**. - Na razie pociąg będzie uruchomiony w formie połączeń wakacyjnych - dodał marszałek.

- To bardzo ważne połączenie dla kielczan, dla kuracjuszy sanatoriów, ale ważne także dla mieszkańców Buska. Będą oni mogli rano przyjechać do Kielc, a wieczorem wrócić, ponieważ będą kursować dwie pary pociągów - zapewnił wicemarszałek **Jan Maćkowiak**.



Pociągi do Buska zostają wznowione po 13-letniej przerwie, po sukcesie podobnego wakacyjnego połączenia na trasie Kielce - Sandomierz

Trwają prace nad koncepcją przedłużenia toru, by można dojechać pociągiem w pobliże uzdrowiska. Na razie władze Buska zorganizują połączenia busami z dworca kolejowego do centrum miasta. - To ważna decyzja. Podmioty uzdrowiskowe są bardzo zadowolone, że wraca to połączenie - mówił

Waldemar Sikora, burmistrz Buska-Zdroju.

- Do Buska wybieramy się po zdrowie, po wypoczynek, po relaks. Wzrasta liczba osób odwiedzających Busko. To co roku ponad 80 tys. kuracjuszy. Wielu przyjeżdża do Kielc pociągami i często zwracali uwagę na brak tego po-

łączenia. Cieszę się, że ta inicjatywa Sejmiku jest realizowana - stwierdził **Grzegorz Gałuszka**, przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz dyrektor buskiego Uzdrawiskowego Szpitala Kompleksowej Rehabilitacji „Krystyna”.

- Wbrew obiegowej opinii stan techniczny linii na odcinku Kielce - Włoszczowice jest bardzo dobry, a na odcinku Włoszczowice - Busko w najbliższym czasie zostaną wykonane niezbędne prace, które umożliwią uruchomienie tego pociągu - zapewnił **Grzegorz Łukasik**, dyrektor PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Kielcach, zarządzający infrastrukturą kolejową. Ma to kosztować około 1 mln 600 tys. zł.

Funkcjonowanie połączeń w okresie wakacyjnym będzie sfinansowane przez samorząd województwa. Koszt szacowany jest na ok. 70 tys. zł.

Z Kielc w soboty i niedziele pociągi będą odjeżdżać o godz. 10:52 oraz 19:16, a z Buska o godz. 12:00 i 20:28. Podróż będzie trwała ok. 53 minuty. **J.M.**

Roboty pomogą uczyć programowania

28 szkół zawodowych z regionu świętokrzyskiego wzbogaci się o roboty edukacyjne PHOTON wraz z matami edukacyjnymi, które wprowadzą młodzież w świat programowania, pozwolą na zdobycie umiejętności przydatnych w dalszej karierze. Urządzenia zakupione przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, trafią do placówek oświatowych uczestniczących w projekcie „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region”.

Celem realizowanego projektu „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region”, jest podniesienie jakości kształcenia zawodowego w obszarach związanych z inteligentnymi

specjalizacjami regionu oraz dostosowanie metod nauczania do wymagań rynku pracy. W ramach przedsięwzięcia 56 nauczycieli i 560 uczniów podnosi swoje kwalifikacje biorąc udział m.in. w zajęciach dodatkowych z matematyki, informatyki, przedsiębiorczości, szkoleniach zawodowych, kursach języków obcych, płatnych stażach u pracodawców krajowych i zagranicznych, czy imprezach branżowych.

Jak podkreślił marszałek Adam Jarubas programowanie i umiejętność wykorzystania nowoczesnych technologii ma kapitalne znaczenie w dzisiejszej edukacji. - Mogę z dumą stwierdzić, że szkolnictwo zawodowe to nasza lokalna specjalność. Animowanie

relacji pomiędzy przedsiębiorcami, szkołami, administracją, stawianie na kształcenie dualne, tworzenie przestrzeni do odbywania praktyk bezpośrednio u pracodawców, to wzorzec do upowszechniania w naszym regionie - powiedział marszałek.

Jednym z elementów projektu jest nauka robotyki, stąd pomysł o zakupie pomocy dydaktycznych, wspomagających naukę programowania, także po zakończeniu programu. To interaktywne urządzenia PHOTON polskiej produkcji, zaferowane przez Grupę MAC SA., a zakupione przez Urząd Marszałkowski. Trafią one wraz z matami edukacyjnymi do 28 szkół uczestniczących w projekcie „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region”, w cenie 659 zł za zestaw (łącznie wartość dla 28 szkół - 18 452 zł).

W ramach projektu zostały zakupione i przekazane do szkół także inne pomoce dydaktyczne: 28 pracowni językowych 12-stanowiskowych za kwotę 398 tys. zł i 17 pracowni przedmiotowych dla zawodów zgodnych z inteligentnymi specjalizacjami województwa (w tym komputerowych) za kwotę 804 tys. zł - realizator ŚCITT.

Dodatkowo, wkrótce do placówek oświatowych trafi 12 pracowni przedmiotowych dla zawodów zgodnych z inteligentnymi specjalizacjami województwa (w tym komputerowych) za kwotę 480 tys. zł - realizator Urząd Marszałkowski.

Łączna wartość zakupionego wyposażenia wyniesie blisko 1,7 mln zł. natomiast wartość całego projektu to 11 mln 600 tys. zł. Cały projekt będzie zakończony do 30 września 2018 r.

Anna Dulak



Roboty edukacyjne PHOTON trafią do 28 szkół uczestniczących w projekcie.

Prawie 32 miliony na tunel kolejowy w Skarżysku

Dobra wiadomość dla mieszkańców Skarżyska i osób korzystających ze stacji kolejowej w tym mieście.

Zarząd Województwa wybrał do finansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego projekt budowy tunelu pod torami w obrębie dworca kolejowego na stacji Skarżysko - Ka-

mienna. Zarząd przeznaczy na ten cel prawie 32 miliony złotych!

Projekt realizowany będzie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego, działania „Infrastruktura kolejowa”. Całkowita wartość projektu to 45 mln 709 tys. zł. Dofinansowanie z RPO wyniesie 31 mln 587 tys. zł.

- Wybudowanie tunelu pod torami w miejsce obecnej kładki dla pieszych, która zostanie zlikwidowana, w radykalny sposób poprawi warunki obsługi podróżnych - podkreśla wice-marszałek Jan Maćkowiak. - Poprawi się dostępność stacji kolejowej, a przede wszystkim bezpieczeństwo ruchu kolejowego oraz osób korzystających z usług kolei.

Przedsięwzięcie obejmuje także przebudowę i dostosowanie do współczesnych wymogów peronów nr 1 i nr 2. Modernizacja dworca kolejowego prowadzona będzie w ramach odrębnego projektu, realizowanego przez PKP S.A. z Programu Operacyjnego Polska Wschód.

Zgodnie z przygotowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe harmonogramem wdrożenia projektu, przewidywany termin uzyskania decyzji środowiskowej i opracowania Programu Funkcjonalno - Użytkowego to drugi - trzeci kwartał tego roku. Całe przedsięwzięcie ma być zrealizowane przez PKP PLK do końca 2020 roku.

Iwona Sinkiewicz - Potaczala



W Skarżysku powstanie przejście pod torami połączone ze zmodernizowanym budynkiem dworca. Przebudowane zostaną także perony nr 1 i nr 2.

Kolejne Dni Otwarte Funduszy Europejskich

Skorzystałeś z Funduszy Europejskich? Chcesz pokazać innym efekty swojej pracy? Zaproponuj atrakcję i weź udział w akcji. Na stronie www.dniotwarte.eu dostępny jest formularz rejestracyjny. Masz szansę na ogólnopolską promocję swojego projektu.

Aby dołączyć do akcji, która odbędzie się w dniach 11-13 maja br., wystarczy udostępnić swoją ofertę za darmo lub ze zniżką. Najciekawsze w Dniach Otwartych mogą być wyda-

żenia w miejscach niekoniecznie związanych z rozrywką i relaksem. Możliwość zobaczenia zaplecza teatrów, zakładów produkcyjnych czy oczyszczalni ścieków wyróżnia DOFE spośród innych, podobnych akcji i najbardziej przyciąga uczestników.

Wszelkie niezbędne informacje na stronie www.dniotwarte.eu

Masz pytania? Napisz do nas lub zadzwoń: Anna Rdzanek-Kapsa, tel. 41 365 81 80, e-mail: anna.rdzanek-kapsa@sejmik.kielce.pl.



DNI OTWARTE
Funduszy Europejskich

**DOŁĄCZ
DO NAS**

www.dniotwarte.eu



Warto dołączyć do akcji, która odbędzie się w dniach 11-13 maja br. Wystarczy udostępnić swoją ofertę za darmo lub ze zniżką.

Umiem pływać!

10 tysięcy uczestników, ponad milion złotych na naukę pływania w Świętokrzyskiem! W naszym regionie już po raz kolejny będzie realizowany program „Umiem pływać”. W sumie od 2014 roku z budżetu województwa przeznaczono na jego realizację ponad milion złotych, a swoim zasięgiem objął około 10 tysięcy uczniów klas I-III szkół podstawowych.

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Kielcach w roku 2018 zorganizuje naukę pływania dla 1500 uczniów z 50 gmin. - Nauka pływania jest jednym z priorytetowych działań

konsekwentnie realizowanych przez samorząd województwa. Bezpłatne zajęcia na basenie organizowane są z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszego regionu, którzy dzięki uczestnictwu w programie nauczą się pływać - podkreśla Leszek Wnętrzak, kierownik Oddziału Kultury Fizycznej i Turystyki Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury Sportu i Turystyki UMWS.

Projekt współfinansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego przy wsparciu lokalnych samorządów. M.N.



Pływanie daje dzieciom radość, a rodzice nie zawsze mają czas, by zadbać o pływacką edukację swoich pocieków. Program doskonale uzupełnia tę lukę.



Agata Binkowska: - Po przetargach, które nie wyłoniły wykonawcy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna zweryfikowała i nieco ograniczyła zakres projektu rozbudowy, a samorząd dołożył prawie 3 mln zł.

Projekty trzeba wdrażać, a ceny kosmiczne...

Przeprowadzenie długo wyczekiwanych, znaczących inwestycji dla świętokrzyskiej kultury to spore wyzwanie w obecnych realiach

Obecny czas i najbliższe lata to okres dużych unijnych inwestycji w świętokrzyskich placówkach kultury. O tym, jak radzą sobie one z wydawaniem tych środków w dynamicznie zmieniającej się, niekorzystnej dla inwestorów sytuacji na rynku budowlanym, rozmawiamy z Agatą Binkowską, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- Pani Marszałek, instytucje kultury podlegające samorządowi województwa mają kłopoty z rozstrzygnięciem przetargów na zaplanowane inwestycje. Ceny ofert proponowanych przez wykonawców okazują się wyższe niż zaplanowane na ten cel kwoty. Jak jest przyczyna tej sytuacji?

- Rzeczywiście tak jest, ale ten problem nie dotyczy tylko naszego województwa, jest on mocno odczuwalny w całym kraju i wynika ze wzrostu cen materiałów i usług. Budżet każdej jednostki, uwzględniający wydatki na inwestycje, musi być planowany z wyprzedzeniem. Tak więc kosztorysy tych przedsięwzięć stwo-

rzony w połowie ubiegłego roku okazują się nieaktualne. Przeprowadzane obecnie przetargi na inwestycje budowane czy prace remontowe często pokazują, że w ciągu kilku miesięcy realne koszty wzrosły średnio o około 40 procent. To bardzo dużo, ale tak po prostu zmieniła się sytuacja na rynku. Z jednej strony mamy boom inwestycyjny, z drugiej strony przedsiębiorstwa z branży budowlanej sygnalizują ogromne problemy z brakiem pracowników, ze znalezieniem fachowców, co wiąże się oczywiście ze wzrostem kosztów pracy, bo rynek wymusza wzrost płac. Rosną też ceny materiałów. Inwestorzy nie mają wpływu na wycenienia kosztów pracy i zysk kalkulowany przez oferentów.

- Taki problem miała Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Muzeum Narodowe i Muzeum Wsi Kieleckiej.

- Biblioteka na rozbudowę centrum multimedialnego ma podpisaną umowę o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2014-

2020. Na roboty budowlane w ramach tego projektu przewidziana była kwota ponad 10 mln 800 tys. zł. Biblioteka przeprowadziła dwa przetargi na wykonanie tych robót, ale oba zostały unieważnione. Za każdym razem wpłynęło po trzy oferty, ale cena najkorzystniejszej przewyższała kwotę przewidzianą na realizację zadania, średnio o ponad 5 mln zł. Nietrudno przewidzieć, że kolejny przetarg prawdopodobnie zakończyłby się podobnie, bo wiadomo, że rynek będzie generował oferty na zbliżonym poziomie. W takiej sytuacji Biblioteka zdecydowała się na zmniejszenie zakresu inwestycji - zrezygnowano z części robót budowlanych związanych z zagospodarowaniem terenu, takich, które nie były niezbędne. Gdzie było to możliwe, obniżono standard np. fasad czy elementów instalacji sanitarnych, wykończeniowych czy iluminacji na zewnątrz obiektu. Po tych redukcjach łączny koszt robót budowlano-instalacyjnych oszacowano na ponad 13,5 mln zł brutto. By można zrealizować zadanie, samorząd województwa zde-

cydował się wesprzeć bibliotekę dodatkowymi środkami i Sejmik Województwa Świętokrzyskiego niedawno zwiększył kwotę udziału własnego Samorządu o ponad 2 mln 800 tys. zł. Biblioteka otrzymała zgodę od Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Świętokrzyskiego na wprowadzenie zmian w projekcie przy wydłużeniu okresu realizacji z września 2018 roku na koniec 2020 r. Obecnie placówka jest w trakcie prac nad dokumentacją związaną z wprowadzeniem tych wszystkich zmian.

- A co z projektami Muzeum Narodowego i Muzeum Wsi Kieleckiej, które miały podobną sytuację?

- W tym przypadku chodzi o projekty dofinansowane nie z Regionalnego Programu Operacyjnego, ale krajowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, którego jedną z osi zarządza Ministerstwo Kultury. Projekt Muzeum Narodowego przewiduje szereg prac remontowych w obiekcie oraz konserwacyjnych. Pod koniec ubiegłego roku udało się rozstrzygnąć przetarg na remont elewacji wraz rekonstrukcją postaci posłów moskiewskich i szwedzkich na fasadzie wschodniej. Jednak z powodu zbyt wysokich ofert cenowych są problemy z rozstrzygnięciem przetargu na modernizację Galerii Malarstwa Polskiego. Z kolei w Muzeum Wsi Kieleckiej nie udało się wyłonić wykonawcy na dokończenie prac budowlanych i wykończeniowych w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, co według założeń miało kosztować niecałe 13 mln zł. Najtańsza ważna oferta była wyższa prawie o 5 mln zł. Tutaj po zakończeniu wymaganych procedur i dokładnej analizie złożonych ofert zapadnie decyzja, czy przetarg zostanie powtórzony. Należy zaznaczyć, że Muzeum całkiem niedawno, bo pod koniec 2017 r., weryfikowało kosztorysy inwestorskie. Wydaje się więc, że przyczyną sytuacji, w której przedkładane oferty sporo odbiegają cenowo od wartości kosztorysowych jest znaczny wzrost cen rynkowych na usługi objęte postępowaniem przetargowym. Na razie za wcześniej by mówić, czy w tych sytuacjach będzie możliwe zastosowanie podobnego rozwiązania jak w przypadku Wojewódzkiej Biblioteki, tzn. ograniczenie zakresu prac i zwiększenie wsparcia. Trzeba przeanalizować kosztorysy i złożone oferty.

- Ale to nie wszystkie duże inwestycje planowane w najbliższym czasie w kulturze?

- Muzeum Narodowe w III kwartale br. planuje ogłoszenie przetargu na przebudowę i modernizację obiektów w Muzeum Archeologicznym w Wiślicy. Projekt dofinansowany z programu Infrastruktura i Środowisko był oszacowany na prawie 19 mln zł. Do remontu i przebudowy siedziby przygotowuje się Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach. To jeszcze większa inwestycja, o szacunkowej wartości 56 mln zł. W bieżącym roku zabezpieczono ponad 1 mln 600 tys. zł na prace nad dokumentacją projektową. To duże projekty, o przełomowym znaczeniu dla tych placówek i całej świętokrzyskiej kultury, więc z wielu względów ich realizacja również będzie ogromnym wyzwaniem w obecnych warunkach rynkowych. J.M.

Co, gdzie, kiedy?

Pod osłoną nocy w Chęcinach

Zwiedzanie zamku, teatr ognia, konkursy, pokaz iluminacji - to tylko niektóre z atrakcji imprezy „Noc na Zamku w Chęcinach”, która odbędzie się **2 maja**. Nie zabraknie wspólnego ogniska i strzałów z historycznej broni. Honorowy patronat objął marszałek województwa Adam Jarubas.

Muzyka srebrnego ekranu

W Starachowickim Centrum Kultury **5 maja** będzie okazją posłuchać melodii filmowych z takich filmów jak „Pan Tadeusz” czy „Pianista” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej. Koncert odbędzie się w ramach jubileuszu 20-lecia województwa świętokrzyskiego.

Na Wytopki Ołowiu do Tokarni

6 maja w Parku Etnograficznym w Tokarni już po raz dwudziesty szósty odbywać się będą Wytopki Ołowiu. Tradycyjnie obejrzyć będzie można pokazy wytapiania ołowiu, otrzymywania smoły drzewnej oraz pozyskiwania dziegi. Imprezie towarzyszyć będą występy artystyczne oraz kiermasz rękodzieła ludowego.

Święto jabłoni

Wojewódzkie Święto Kwitnącej Jabłoni odbędzie się **13 maja** w Samborcu. W programie m.in. występy artystyczne, konkursy dla publiczności, wystawa maszyn rolniczo-sadowniczych, degustacja potraw regionalnych i zabawa taneczna. Podczas imprezy wystąpią m.in. zespoły CAMASUTRA i After Party.

Winniczyzna oczami świętokrzyskich fotografików i filmowców

Do **15 maja** w Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach można oglądać wystawę „Świętokrzyskie - Winniczyzna oczami partnera”. Fotografie przybliżają charakter Winniczyzny - jej kulturę, tradycje, mieszkańców, a towarzyszącą wystawie film pokazuje efekty współpracy województwa świętokrzyskiego i obwodu winnickiego.

Biała Niedziela w Starachowicach

W ramach jubileuszu 20-lecia województwa świętokrzyskiego w Starachowicach **20 maja** odbędzie się „Biała Niedziela”. Będzie można skorzystać z porad dotyczących zdrowego stylu życia. Nie zabraknie także imprez sportowo-rekreacyjnych oraz występów artystycznych.

Jarmark na Świętym Krzyżu

Kiermasz z wyrobami regionalnymi i rękodziełem artystycznym, koncerty kapel ludowych, konkursy dla publiczności oraz gry zabawy dla najmłodszych - to tylko niektóre z atrakcji, Jarmarku na Świętym Krzyżu. Tegoroczna impreza, która odbędzie się **27 maja**, będzie nawiązywać do obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

oprac. A.K.



Przewodniczący Arkadiusz Bąk wspierał młodzież w tworzeniu regulaminu Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Harmonogram prac przygotowawczych przedstawiła Barbara Zamożniewicz.

Młodzi pracowali nad regulaminem

Inauguracja prac Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego już 5 czerwca podczas gali z okazji 20-lecia województwa

Przedstawiciele młodzieży z terenu województwa świętokrzyskiego spotkali się z przewodniczącym Sejmiku Województwa, Arkadiuszem Bąkiem na spotkaniu konsultacyjnym dotyczącym Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Jego celem było wypracowanie regulaminu tego gremium, które ma na celu zwiększenie zaangażowania młodych ludzi w działania samorządu województwa oraz podniesienie ich umiejętności społecznych, w szczególności dotyczących pracy w grupie, wyrażania i rozumienia różnych punktów widzenia, a także zdolności do uczestnictwa w procesach podejmowania decyzji.

W spotkaniu z młodzieżą uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Arkadiusz Bąk, dyrektor Kancelarii Sejmiku Marta Solińska-Pela oraz Rzecznik Młodzieży przy Marszałku Województwa Świętokrzyskiego, Barbara Zamożniewicz.

- Pierwszy raz spotykamy się z młodzieżą w tak formalnej sprawie jak regulamin Młodzieżowego Sejmiku

Województwa Świętokrzyskiego. Bardzo dziękuję że zgłosiliście akces do tych prac. Naszym celem jest stworzenie ciała, które w sposób poważny zajmie się tym, czego wam, młodzieży, potrzeba w naszym województwie. Na was, na tej grupie inicjatywnej, spoczywa spora odpowiedzialność aby to zadziało i sejmik młodzieżowy ruszył. Cieszę się, że macie ogromną motywację do działania. Taki sejmik to doskonała kuźnia kadr i nowych radnych - mówił, rozpoczynając spotkanie, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, **Arkadiusz Bąk**.

Głównym tematem spotkania było wypracowanie regulaminu działania Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

- Najistotniejsze jest to, że regulamin jest bardzo ramowy i zawiera tylko to, co jest na tę chwilę niezbędne. Chcemy by później młodzieżowy sejmik sam wybrał sposób obrad oraz tworzenia komisji i wybierania ich członków. To będzie pierwsza kadencja, która ma trwać 2 lata i choć traktujemy ją pilotażowo, to chcemy się

do niej jak najlepiej przygotować - dodała **Marta Solińska - Pela**, dyrektor Kancelarii Sejmiku.

Harmonogram prac przygotowawczych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego przedstawiła Barbara Zamożniewicz, Rzecznik Młodzieży przy Marszałku Województwa Świętokrzyskiego.

- Zarząd Województwa zajmie się dyskusją nad Regulaminem podczas swojego posiedzenia. 25 maja zorganizowany ma zostać warsztat dla radnych Młodzieżowego Sejmiku, który ma przygotować nowych radnych do zadań. Inauguracja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego odbędzie się 5 czerwca, na uroczystej gali z okazji Jubileuszu 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego z wystąpieniem oraz ślubowaniem młodzieżowych radnych - mówiła **Barbara Zamożniewicz**.

Uczestnicy spotkania podzielili się na zespoły robocze, które pracowały nad konkretnymi punktami regulaminu Młodzieżowego Sejmiku. **Mateusz Cieśliski**

Radni obradowali podczas XLIII sesji. Pracownicy socjalni otrzymali dyplomy specjalizacji I stopnia

Zagadnienia budżetowe oraz sposób wytyczania granic parków krajobrazowych były jednym z tematów obrad XLIII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Wręczono również dyplomy I stopnia specjalizacji dla pracowników socjalnych.

Na briefing prasowy przed sesją, przewodniczący Sejmiku, Arkadiusz Bąk zapraszał młodzież do nadsyłania swoich kandydatur do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, którego obrady mają zostać zainaugurowane w czerwcu.

- Zakończyliśmy już konsultacje oraz ustaliliśmy regulamin, na mocy którego młodzież będzie wybierała swoich radnych. Nadsyłanie zgłoszeń trwa do 2 maja i choć cieszy się dużym zainteresowaniem, to mamy nadzieję, że uda nam się dotrzeć do jeszcze większej liczby aktywnej młodzieży ze świętokrzyskiego. Chcemy podczas obrad dać głos młodzieży i zachęcać ją do własnych inicjatyw - mówił **Arkadiusz Bąk**.

Obrady rozpoczęły się wręczeniem dyplomów I stopnia specjalizacji pracowników socjalnego dla 78 osób z województw lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Wyniki prac Regionalnej Komisji Egzaminacyjnej Województwa Świętokrzyskiego przedstawiła Barbara Jakacka-Green, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.

- Jest to trudny zawód, będący powołaniem. Wymaga on poświęcenia, pracy w bardzo trudnych warunkach i ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Gratuluję Wam osiągnięcia tego stopnia specjalizacji. Wasza ciężka praca zaczęła procentować. Każdemu z Was życzę licznych sukcesów i twórczego wykorzystywania zdobytych umiejętności - mówiła **Barbara Jakacka-Green**.

W pierwszym punkcie obrad radni przyjęli projekty uchwał w sprawie zmian uchwał tworzących Cisowsko-Orłowski Park Krajobrazowy, Nadnidziański Park Krajobrazowy, Jeleniowski Park Krajobrazowy oraz Sieradowicki Park Krajobrazowy.

- Propozycje dotyczą zastąpienia dotychczasowego sposobu oznaczania granic parków krajobrazowych z opisu, związanego często z granicami administracyjnymi, na system wspólnych geograficznych, który nie jest podatny na żadne zmiany administracyjne, nie budzi wątpliwości i pozwoli uniknąć nieścisłości - mówił członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, **Piotr Żołądek**. Projekt został wcześniej pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska.

Sejmik zajął się również projektem uchwały w sprawie utworzenia wydzielonych rachunków dochodów w samorządowych jednostkach budżetowych. - Chodzi o centra kształcenia zawodowego i ustawicznego, których właścicielem jest województwo, a zatem w Morawicy i Skarżysku-Kamiennej. Dzięki utworzeniu wydzielonych rachunków będą one miały możliwość rozliczania z Okręgową Komisją Egzaminacyjną. Źródłem dochodów na wydzielonych rachunkach będą odszkodowania za zniszczenie mienia, spadki, darowizny czy dochody ze zwrotu kosztów zakupu materiałów podczas egzaminów. Podjęcie uchwały w tej sprawie pozwoli tym centrom na gromadzenie środków - mówiła członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, **Agata Binkowska**.

Radni Sejmiku pozytywnie zaopiniowali ten projekt, podobnie jak projekty uchwał w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Świętokrzyskiego na lata 2018 - 2032 oraz budżetu województwa na 2018 rok. - Na skutek proponowanych zmian łączny plan dochodów wzrośnie o 13,7 mln, a wydatków o 14,8 mln złotych, a zatem deficyt budżetu zwiększy się o ponad 1,1 miliona złotych w 2018 roku i zostanie pokryty w całości z wolnych środków. Jest to wynik po części przesunięcia zadań z roku poprzedniego. Znacząco wzrastają wydatki na zadania z udziałem środków europejskich, szczególnie w inwestycjach drogowych - mówiła **Maria Fidińska - Dziurzyńska**, Skarbnik Województwa Świętokrzyskiego.

Mateusz Cieśliski



Dyplomy pracownikom socjalnym wręczyli przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk oraz marszałek województwa świętokrzyskiego, Adam Jarubas.



Azymut na wyrównywanie sportowych szans

- Kiedy byłem nastolatkiem często grałem z kolegami w piłkę na boisku przy szkole. Choć dziś trudno byłoby to nazwać boiskiem - wydzielony kawałek przestrzeni przy budynku, poszerzony kosztem sadu. A jak piłka była wybijana na aut, to lądowała w warzywnym ogródku. Teraz przy szkole w Brzostkowie jest wielki plac budowy, powstaje tam wielofunkcyjne boisko sportowe. Mogę powiedzieć, że spełniają się moje marzenia - mówi Paweł Zagaja, wójt Nowego Korczyna.

Gmina Nowy Korczyn jest przykładem, gdzie inwestowanie w infrastrukturę sportową jest jednym z ważniejszych zadań samorządu województwa. I są efekty. Nowoczesne boiska do piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, bieżnia i skocznia do skoków w dal od kilku miesięcy są do dyspozycji dzieci i młodzieży przy szkole w Nowym Korczynie.

- Od 1999 roku, od kiedy mamy gimnazja staraliśmy się o boisko z prawdziwego zdarzenia. Co prawda był wydzielony teren do gry w piłkę nożną, ale przyszła powódź i wszystko zniszczyła. Woda sięgała do połowy wysokości bramki - wspomina **Barbara Kamawalska**, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie. - Tyle lat młodzież czekała. Doczekały się dopiero te obecnie chodzące roczniki. O tym jak boisko było potrzebne najlepiej świadczy fakt, że do późnych godzin wieczornych boisko jest oblegane.

Koszt tej inwestycji to ponad pół miliona złotych. Z kolei 190 tysięcy kosztowała przebudowa boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Starym Korczynie. Prawie milion złotych przeznaczono na powstające boisko przy Szkole Podstawowej w Brzostkowie.

- Wszystko to było i jest możliwe dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Bez dofinansowania zewnętrznego, samorząd nie udźwignąłby tych zadań. Bo to jest dofinansowanie na poziomie 75 procent - mówi **Paweł Zagaja**, wójt Nowego Korczyna.

60 procent dofinansowania otrzymała gmina na największą inwestycję - modernizację stadionu wraz z towarzy-

szącą infrastrukturą. Całkowity koszt to ponad 2 mln 200 tysięcy złotych.

Zarówno w pierwszym okresie finansowania na lata 2007 - 2013 jak i obecnym na lata 2014 - 2020 Zarząd Województwa Świętokrzyskiego stawia na rozwój bazy sportowej. Chodzi o to, by tworzyć warunki do podstawowej edukacji uczniów szkół, ale także stworzyć możliwości do poszerzania zainteresowań w różnych dziedzinach sportu. Służą temu nie tylko duże projekty związane z inwestycjami, ale także programy grantowe na organizowanie dodatkowych zajęć.

- W ramach wspierania takiej działalności rocznie przekazujemy 2 miliony 200 tysięcy złotych. System wsparcia aktywności sportowej dzieci i młodzieży w regionie działa, mamy sprawdzonych partnerów, z którym współpracujemy do lat. I z roku na rok na tę działalność przekazujemy coraz więcej pieniędzy - mówi **Adam Jarubas**, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Zdaniem Dariusza Kosa, wiceprezesa Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego bez pomocy finansowej samorządu województwa, dzieci z terenów wiejskich nie mogłyby rywalizować ze swoimi rówieśnikami z miejskich ośrodków.

- Dzięki temu, że na wsiach powstają boiska i hale sportowe, te szanse się wyrównują. Coraz częściej dzieci i młodzież uczestniczy w zawodach sportowych na szczeblu półfinałów i finałów wojewódzkich - mówi **Dariusz Kos**.

- Każdemu dziecku trzeba dać równe szanse na start, dlatego przy Klubie Sportowym Wisła Nowy Korczyn stworzyliśmy szkołę piłkarską i tam za darmo dzieci mogą próbować swoich sił. A potem to już rodzice powinni pokierować karierą swojego dziecka - mówi **Paweł Zagaja**. Zdaniem wójta Nowego Korczyna tereny wiejskie pod względem infrastruktury do uprawiania sportów były daleko w tyle za miastami, ale zawsze próbowały je doganiać. Dziś w każdej gminie w województwie są boiska z prawdziwego zdarzenia, hale, także stadiony. A niektóre wiejskie gminy mogą się pochwalić basenami krytymi. - Warto mieć marzenia - podsumowuje **Paweł Zagaja**. **R.Ch.**



- Każdemu dziecku trzeba dać równe szanse na start. Mogę powiedzieć, że spełniają się moje marzenia - mówi wójt Paweł Zagaja.

Biobank w siódemce prestiżowej sieci

Regionalne Centrum Naukowo - Technologiczne w Podzamczu Chęcińskim - to z jednej strony miejsce, gdzie rodzą się naukowe talenty, z drugiej - miejsce, gdzie naukowcy swoje talenty mogą rozwijać. To także przykład jak historię można połączyć z nowoczesnością.

Jadąc krajową siódemką z Krakowa do Kielc, z daleka widać XVII-wieczny Dwór Starostów Chęcińskich. I z drogi nie zobaczymy nic więcej. - Takie było zalecenie konserwatora zabytków - mówi **dr Michał Piast**, dyrektor RCNT w Podzamczu Chęcińskim. Trzeba wejść na teren centrum, żeby przekonać się, że obok zabytkowych budynków znajduje się inny świat - Biobank i Centrum Nauki Leonardo da Vinci.

Historia powstania Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego sięga 2009 roku. Wtedy pojawiały się pierwsze pomysły na zagospodarowanie niszczejących budynków i terenów po zlikwidowanym technikum rolniczym. - W pierwszej wersji miał tu powstać akademicki inkubator przedsiębiorczości nastawiony na odnawialne źródła energii. Ale koszty - około 90 milionów złotych - były zbyt wysokie, dlatego pojawił się nowy pomysł - pójść w kierunku biotechnologii. Zapadła decyzja o utworzeniu biobanku - wspomina dyrektor **Michał Piast**. W efekcie negocjacji należące do powiatu kieleckiego teren i budynki zostały przekazane samorządowi województwa świętokrzyskiego.

- Z pieniędzy na Rozwój Polski Wschodniej była możliwość aplikowania o pieniądze - ponad 20 milionów złotych. W międzyczasie, szło o dwutorowo, z RPO Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 powstał projekt kompleksowego zagospodarowania terenu pod inwestycje wraz z zapleczem. Z tych projektów uzbrojono tereny wzdłuż krajowej siódemki, powstała wewnętrzna droga, wyremontowano dwór starostów, który dziś jest centrum konferencyjnym z zapleczem gastronomicznym, odbudowano zabytkowy budynek spichlerza z przeznaczeniem na miejsca noclegowe, wybudowany został obiekt pod wynajem dla przedsiębiorców, ze środków z Programu Rozwój Polski Wschodniej powstał Biobank - wylicza dyrektor.

W miejscu, w którym dziś znajduje się odrestaurowany ogród było betonowe boisko, tam gdzie jest kreatywny plac zabaw - szkółki roślinne. Dziś trudno sobie wyobrazić, że nowoczesny obiekt ze szklaną fasadą powstał na bazie szkoły tysiąclatki, wybudowanej w latach 60-tych. - Z dawnej szkoły zostały tylko mury zewnętrzne, wszystko w środku zostało wyburzone, ponieważ musieliśmy przystosować obiekt do standardów podmiotu leczniczego - informuje dyrektor. Koszt wybudowania Biobanku wraz z wyposażeniem to 23 miliony złotych.

Biobank zaczął funkcjonować 1 stycznia 2014 roku. W ramach kolejnych pieniędzy z RPO udało się uzyskać dofinansowanie na stworzenie banku komórek macierzystych pozyskiwanych



Biobank zaczął funkcjonować 1 stycznia 2014 roku.

z krwi pępowinowej. - Mamy podpisane umowy z Centrum Matki i Noworodka i szpitalem św. Aleksandra w Kielcach, szpitalem w Jędrzejowie oraz Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym. Kobieci, które tam rodzą mają możliwość oddania krwi pępowinowej. My z tej krwi pozyskujemy komórki macierzyste - mówi **Michał Piast**.

Preparaty komórek macierzystych są produktem leczniczym, dlatego muszą spełniać najwyższe standardy. Są stosowane w leczeniu chorób nowotworowych, układu krążenia czy chorób metabolicznych. - Nasz Biobank znajduje się w Europejskiej Sieci Biobanków. Takich biobanków w kraju wraz z naszym jest 7 na ponad 100 istniejących. To nasz ogromny sukces, bo jest potwierdzeniem najwyższej jakości i standaryzacji funkcjonowania - mówi dyrektor. Preparaty komórek macierzystych, które powstają w Podzamczu Chęcińskim są rejestrowane w Poltransplancie, a to oznacza, że mogą trafić do chorych na całym świecie.

Biobank prowadzi także badania przesiewowe krwi pod kątem lipidogramu i witaminy D. To efekt współpracy ze szpitalami samorządowymi i Regionalnym Centrum Krwiotwórczości i Krwiolęcznictwa. Program finansowany przez samorząd województwa przewidziany jest na 10 lat i ma posłużyć do stworzenia diagnozy zdrowia mieszkańców Świętokrzyskiego. Równocześnie ruszył kolejny projekt - badanie dzieci w wieku 3 - 5 i 12 - 15 pod kątem celiakii, czyli pokarmowej nietolerancji glutenu. - W tym projekcie najważniejsza jest edukacja, ponieważ objawy tej choroby mogą być bardzo mylące. Chcemy w prosty sposób wyjaśnić rodzicom na czym ona polega i dlaczego warto dziecko poddać badaniu. Ten projekt opiera się na współpracy z pediatrią szpitala wojewódzkiego w Kielcach - mówi dyrektor.

Wśród największych sukcesów Biobanku dyrektor **Michał Piast** wymienia badania nad nowotworem centralnego układu nerwowego, czyli gleja-

kiem. - Otrzymaliśmy na te badania grant z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z programu „Strateg med.”. To jest dla nas ogromne wyróżnienie. W tym programie jesteśmy parterem Uniwersytetów Medycznych ze Śląska i Warszawy, Polskiej Akademii Nauk i krakowskiej AGH.

Obok medycznych badań naukowych Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne prowadzi działalność edukacyjną. W ramach unijnych funduszy przeznaczonych na rozwój innowacji i nauki z RPO WŚ na lata 2007-2013 pozyskano 18 mln złotych i w 2014 roku otwarto Centrum Nauki Leonardo da Vinci. Rocznie odwiedza je 65 tysięcy osób, głównie dzieci i młodzież. - Centrum Nauki pełni bardzo ważną rolę w procesie edukacji, bo szkoły nie mogą sobie pozwolić na tworzenie laboratoriów, czy prowadzenie warsztatów z dziećmi, i centra nauki doskonale wypełniają tę lukę - mówi dyrektor.

Ekspozycja „Człowiek niezwykła maszyna” podzielona jest na siedem stref tematycznych, z których pięć odpowiada poszczególnym układom w ciele człowieka. Tu dzieci mogą zobaczyć jak działa ludzki organizm. Najciekawsza z punktu widzenia dziecka i najbardziej rozrywkowa część ekspozycji dotyczy sprawności fizycznej. Tu poprzez zabawę dzieci mogą sprawdzić możliwości swojego organizmu. - Udział w warsztatach zdecydowanie różni się od zajęć w szkole. Tu dzieci eksperymentują i metodą dociekania same dochodzą do rozwiązania pewnych problemów, które są stawiane na początku zajęć - mówi **Klaudia Bartkiewicz**, animatorka nauki.

Przyszłość? Dwór Starostów Chęcińskich żyje swoim życiem. Tu organizowane są spotkania z przedsiębiorcami, konferencje i szkolenia.

- Infrastrukturalnie już nie będziemy się rozwijać, ale chcielibyśmy inwestować w rozwój badań naukowych i w centrum nauki, żeby powstały nowe ekspozycje - dodaje dyrektor.

Renata Chrobot

OSP W DALESZYCACH: „DZIĘKI WAM ŻYJĘ, BÓG WAM ZAPŁAĆ”

To elita wśród strażaków-ochotników. Są najlepiej wyszkoleni, mają najlepszy sprzęt, są filarem bezpieczeństwa mieszkańców.

- W ciągu pięciu minut odsyreny alarmowej są już w drodze na akcję. Zawsze gotowi, żeby pomagać. Strażak to ratownik, który ma we krwi pomoc drugiemu człowiekowi. - Nie wiadomo co nas czeka, ale nikt się nad tym nie zastanawia. Jest tylko jeden cel - ratować ludzi i ich majątek - mówi Paweł Rządkowski, strażak Ochotniczej straży Pożarnej w Daleszycach. Ich motto na sztandarze - „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. I to zobowiązuje.

Z pokolenia na pokolenie

Ochotnicza Straż Pożarna w Daleszycach ma ponad stuletnią historię. Założona w 1912 roku liczyła 90 strażaków. Drewniana szopa w rynku była pierwszą strażnicą, a podstawowym wyposażeniem - bosaki, widły i wiadra. Ale już w latach dwudziestych pojawiły się konne beczkowozы. W czasie wojny daleszyczcy strażacy zyskali

motopompę i samochód, które później Niemcy zabrali, strażnicę spalili, a strażaków, razem z innymi mieszkańcami Daleszyc wywieźli do Niemiec na roboty. Po wojnie Ochotnicza Straż Pożarna szybko została odbudowana. Murowana strażnica powstała w latach 50-tych, ale dzisiejszą remizę wybudowano 20 lat później. Dziś jednostka liczy 47 druhów czynnych, 10 honorowych, 15 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, 10 druhen w drużynie kobiecej i 22 członków w orkiestrze dętej.

- U nas to tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Nawet jeśli nie ma ciągłości wprost, z ojca na syna, to z pewnością dziś druhami są kolejne pokolenia założycieli naszej straży - mówi **Norbert Wojciechowski**, prezes OSP w Daleszycach.

Marian Rządkowski w straży służy od lat 70-tych. Wciągnęli go bracia - Henryk i Jan. Ich ojciec nie był straża-

kiem, ale w OSP służył dziadek. Swoją pasją pan Marian zaraził wszystkie swoje dzieci - czerech synów i dwie córki. Podobnie brat Jan, który już nie żyje, ale w straży są dwaj jego synowie - Tomasz i Bartosz. - Każdy ma jakieś powołanie, jedni chcą być piłkarzami, inni muzykami, a jeszcze inni strażakami. Nie mamy problemu z naborem młodych ludzi - twierdzi prezes.

- To, że dziś tu jesteśmy to zasługa naszego taty - mówi **Paweł** - Gdy byliśmy dziećmi zabierał na ze sobą do remizy. Patrzyliśmy na jego mundur, jak wyjeżdżał do pożaru. Do dziś pamiętam sygnał syreny i ciarki, które wtedy przechodzą, to uczucie towarzyszy nam do dziś. Byliśmy z taty dumni, teraz to tata jest dumny z nas.

Remiza - drugi dom

Strażacy ochotnicy życie dzielą na pracę zawodową i służbę w straży.

Każdy gdzieś pracuje, bo musi zarabiać. Służba w straży nie jest źródłem utrzymania. - Tu nikt nie myśli o pieniądzu - mówi prezes.

Za udział w akcji strażakom ochotnikom przysługuje ekwiwalent w wysokości 15 złotych za godzinę. - Ale kiedy w ubiegłym roku zbieraliśmy na samochód, nasi druhowie zrezygnowali z połowy ekwiwalentu. Dzięki temu w ciągu roku udało się uzbierać 15 tysięcy złotych - mówi Norbert Wojciechowski.

W zakup busa zaangażowani byli wszyscy. - Wydajemy kalendarz, który w grudniu roznosimy po domach w całej gminie. Rzadko ktoś odmawia, a bywa, że jeśli nie zastaniemy nikogo w domu, ludzie przychodzą do remizy, żeby od nas ten kalendarz kupić. To dało 11 tysięcy złotych, a kolejne 40 tysięcy zebraliśmy wśród lokalnych sponsorów. To też pokazuje, że ludzie darzą nas zaufaniem, że jesteśmy im potrzebni - mówi prezes.

O remizę też dbają sami strażacy. Niedawno był remont - zrobiony społecznie, po godzinach pracy. - Traktujemy ją jak swój dom, przecież nieprzypadkowo mówi się, że remiza to dom strażaka - twierdzi prezes Wojciechowski.

- BYWAŁO TAK, ŻE NA AKCJĘ JECHAŁO PIĘCIU RZADKOWSKICH I KIEROWCA. ALE OD KIEDY ZROBIŁEM PRAWO JAZDY, JEDZIE SZEŚCIU - WSPOMINA TOMASZ

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

To żelazna zasada, której nie wolno łamać. - Podczas akcji jesteśmy drużyną. Nawet jeśli z którymś z kolegów jestem pokłócony, to kiedy zawyje syrena, nie ma żadnych waśni. Musimy być sobie pewni, każdy ma to zakodowane - mówi **Piotr**. - Człowiek się zmienia w inną postać - dodaje **Paweł**.

Do płonącego budynku zawsze wchodzi się w dwóch. Jeden drugiego ubezpiecza i ratuje w razie potrzeby. To bardzo ważne, szczególnie nocą, kiedy dym dodatkowo utrudnia widoczność.

- Jak wchodzi się do płonącego domu z kolegą, to on jest pewny mnie, a ja jestem pewny jego, nigdy nie wracamy w pojedynkę. Zdarzało się, że ktoś odniósł jakieś urazy, ale zawsze wszyscy w komplecie wracamy do bazy - mówi **Tomasz**.

- W nocy mieliśmy wezwanie do palącego się budynku gospodarczego w Cisowie. Pytam gospodarza, czy pod całym dachem jest strop, zapewniał, że jest, betonowy. Wszedłem na dach i wpadłem do środka. Strop był drewniany i zdążył się już spalić... Dobrze, że był kolega, wyciągnął mnie stamtąd i uratował - wspomina **Marian Rządkowski**.

„Tyle samo powrotów, co wyjazdów” - życzy się strażakom. W Daleszycach nie zdarzyło się, żeby któryś z druhów nie wrócił z akcji. To załuga ogromnej odpowiedzialności, nie bez znaczenia jest także wyszkolenie strażaków. - Możemy powiedzieć, że pod tym względem w niczym nie ustępujemy strażakom zawodowym - twierdzi prezes Wojciechowski.

Podstawą sprawnej i skutecznej akcji jest także sprzęt. - Nie ma porówna-

nia do tego, co było kiedyś. Do pożarów jeździliśmy w swoich ubraniach - mówi Marian Rządkowski.

OSP Daleszycach jest jedną z 218 jednostek w województwie włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. - To elita wśród strażaków-ochotników - twierdzi **Ireneusz Żak**, wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Świętokrzyskiego. - Są najlepiej wyszkoleni, mają najlepszy sprzęt i najczęściej wjeżdżają do różnego rodzaju działań. Są filarem bezpieczeństwa mieszkańców w gminach.

Jednostka w Daleszycach ma cztery samochody. Scania i Iveco, to samochody ratowniczo-gaśnicze wyposażone w sprzęt do ratownictwa drogowego, medycznego i sprzęt gaśniczy, jeden z nich dodatkowo wyposażony w sprzęt do ratownictwa wodnego, Jelcz jest samochodem gaśniczym, bus operacyjnym rozpoznawczo-ratowniczym.

- Utrzymanie jednostki w stałej gotowości bojowej to zadanie gmin, ale wiadomo, że gminy nie są w stanie udźwignąć takiego ciężaru. Dlatego zarówno powiaty jak i samorząd wojewódzki stale wspierają strażaków - mówi Ireneusz Żak.

W ramach poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym w województwie świętokrzyskim powstał pilotażowy program pomocy ochotniczym strażom. Zakupiono flary ostrzegawcze i urządzenia hydrauliczne, które przekazywane są jednostkom OSP w całym regionie. Organizowane są szkolenia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Dużą część środków finansowych samorząd województwa przeznacza do modernizacji starych, wysłużonych samochodów i ich wyposażenie w nowoczesny sprzęt.

Jak zawyje syrena...

- Nie ma chwili zawahania. Nie ważne czy dopiero wróciliśmy z pracy, czy jest środek nocy. Zostawiamy wszystko i biegniemy do remizy - mówi **Paweł**. - Kiedyś u szwagra na działce wszedłem na drabinę, tak wysoko, że zacząłem się bać. I wtedy uświadomiłem sobie, że przecież patrząc na dach domu czy budynku gospodarczego, na które się wspinałem podczas akcji, nigdy nie myślałem o strachu. Po prostu idę już. Jest taka adrenalina, która nie pozwala się nad tym zastanawiać. I jest jeszcze miłość do tego co się robi - mówi **Tomasz**. - Bo wtedy jest tylko jeden cel - ratować ludzi i ich majątek - dodaje **Paweł**.

Choć nie zawsze udaje się pomóc. - Pamiętam taki pożar, gdzie palił się drewniany dom. Mieszkał w nim starszy mężczyzna, który zamiast wyjść z domu, schował się za szafą. Jak dotarliśmy do niego, mogliśmy jedynie wyciągnąć zwłoki. To jest taki widok, którego nie zapomina się do końca życia - mówi pan Marian.

Strażak brzmi dumnie

„Dzięki wam żyję, Bóg wam zapłaci za to” - taki anonimowy wpis pojawiał się w księdze z okazji 105-lecia OSP w Daleszycach. - Koledze, który to czytał głos się lekko łamał, a i my mieliśmy łzy w oczach. Bo to najlepiej świadczy o tym, że to co robimy ma sens, a ludzie są nam wdzięczni - mówi **Tomasz**.

- Jak zakładamy mundur to myślimy, jaką pracę musieliśmy włożyć żeby go mieć, i wtedy można iść głową dumnie podniesioną do góry - mówi **Piotr**.

Renata Chrobot



Marian Rządkowski w straży służy od lat 70-tych. Wciągnęli go bracia - Henryk i Jan. Ich ojciec nie był strażakiem, ale w OSP służył dziadek. Swoją pasją pan Marian zaraził wszystkie swoje dzieci - czerech synów i dwie córki.

Elegancja z nutą szaleństwa

Nie lubi tego, z czym obecnie kojarzona jest moda, nie podąża ślepo za trendami, zawsze szuka czegoś wyjątkowego. Pomysły Katarzyny Kucy nie należą do standardowych.

Mimo że jeszcze studiuje, ma w portfolio kilka kolekcji ubrań. Wśród nich nietypowe kreacje z wykorzystaniem gałęzi, szyszek, foli, map czy mikroskopowych zdjęć krwi. Tworzy i sprzedaje odzież oraz dodatki firmowane własną marką. Katarzyna Kuca - projektantka mody ze Skarżyska-Kamiennej - już jako nastolatka zdobyła pierwsze nagrody w konkursach mody. Współpracuje z muzykami i aktorami. Piszepoezję. Najbardziej inspirowana przyrodą.

Praca przez całą dobę

Pomysły Katarzyny Kucy - obecnie studentki projektowania ubioru w łódzkiej ASP - nie należą do standardowych. Młoda projektantka lubi eksperymenty i różnorodność. Każdej rzeczy poświęca mnóstwo czasu. Wszystko tworzy od podstaw, wykorzystując niekonwencjonalne materiały. Często takie, które nie nadają się do przysłowiowego „noszenia”. Wiele od siebie wymaga.

- Każda moja kreacja pochłania dużo energii i poszukiwań. Poparzenia, przeszyte palce i ból pleców są na porządku dziennym. Nie należę do bardzo towarzyskich osób. Wolne wieczory oraz weekendy spędzam przed maszyną bądź szukając inspiracji w odzieżowych. Gdy jako dziecko wyobrażałam sobie pracę projektanta, nie wiedziałam, że wymaga to tylu umiejętności i czasu. Trzeba to kochać, bo to praca przez całą dobę. Zdarza się, że czasem w trakcie snu myślę nad różnymi rozwiązaniami, a dopiero rano i w trakcie dnia dojrzewiają one w mojej głowie - mówi Katarzyna Kuca.

Wszystko zaczęło się dość wcześnie, gdy jako mała dziewczynka obserwowała, jak mama szyje na maszynie - do dziś robi to hobbistycznie. Sama przerabiała ubrania, zajmowała się kostiumami. Już w gimnazjum podjęła się pierwszego wyzwania - stworzenia ko-

stiumów na przedstawienie o tematyce dżungli. Później wszystko zaczęło iść swoim torem. Ubrania szyte dla siebie, pierwsze kolekcje...

- W zasadzie jestem samoukiem, dopiero po kilku latach trafiłam do miejscy, gdzie mogłam się podszkolić pod fachowym okiem. Czuję, że w pewnym sensie zawsze to we mnie siedziało, tylko z początku nie miałam odwagi zrobić tego przełomowego kroku. Pamiętam, że siostra zauważyła moje zamiłowanie i bardzo zachęcała mnie, by iść w tym kierunku. Zaczęłam eksperymentować, poszukiwać w moim świecie swojej tożsamości - wspomina.

Bajkowy świat natury

Zadebiutowała mając 17 lat - kolekcją „Fanaberie zmysłów”, która zdobyła pierwszą nagrodę na Young Fashions Day Kielce 2014. Kolekcja inspirowana była twórczością Bolesława Leśmiana. Mówiła o bajkowym świecie natury. Do jej stworzenia Katarzyna użyła materiałów niestandardowych, takich jak: gałęzie, szyszki, siatki, imitacje owoców czy małe pieńki drzew.

- Gdy wspominam czas jej powstawania zawsze się wzruszam, to była moja pierwsza kolekcja okupiona ciężką pracą. Dopiero zaczynałam i odkrywałam wszystko powoli. Gdy udało mi się zdobyć nagrodę, czułam się niesamowicie doceniona. Czułam też ulgę - dopiero jak zeszłam ze sceny mogłam zacząć oddychać. Na szczęście, byli wtedy ze mną przyjaciele, rodzina oraz narzeczony, który zawsze mnie wspiera.

Na wybiegu i na scenie

Dziś 22-letnia Katarzyna na swoim koncie ma kilka kolekcji ubrań, w większości są to kreacje artystyczne, nietypowe, awangardowe. Bardziej wystawowe niż do noszenia na co dzień. Z drutu, foli, kubelkowej, płytek cera-



Sukienka z kolekcji Fanaberie zmysłów - nagrodzonej podczas Young Fashions Day Kielce 2014.



Katarzyna Kuca nosi ubrania i dodatki ze swoich kolekcji. Na zdjęciu w apasce z kolekcji Makrotopia.

micznych czy starych map szkolnych. Na pytanie skąd czerpie takie pomysły, mówi że przychodzą one w ciągu dnia, podczas rutynowych czynności, oglądania filmów, spacerów czy rozmów. - Najbardziej inspirowa mnie przyroda, jest niewidzialnym znakiem sił wyższych, niesamowita, harmonijna i zaskakująca, można z niej czerpać w zasadzie w nieskończoność.

Tworząc kolekcję Alogie współpracowała z Kają Gębską ze skarżyskiego zespołu „Studium Instrumentów Etnicznych”. Stylizacja spodobała się modelce i całej grupie, która postanowiła przenieść ten projekt na scenę. W ten sposób powstał wizerunek do nowej płyty „3.5.7”. W rodzinnym Skarżysku-Kamiennej współpracowała także z Autorską Szkołą Musicalową Macieja Pawłowskiego, tworząc kostiumy do spektaklu pt. „Broda Pana Kleksa” wystawianego w Łodzi, Skarżysku-Kamiennej i Krakowie.

- Kostiumy powstały we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 8. Dzieciaki ze świetlicy pomalowały moje tkaniny pastelami. Z tych materiałów powstały głównie muszki, które wykorzystywałam do musicalu dziecięcego. Spotkało się to z ogromnym entuzjazmem.

Rzeczy tworzone z pasją i sercem

W 2016 roku powołała do życia markę KUCA. Ubrania i dodatki tworzone przez Katarzynę charakteryzuje nietuzinkowość, oryginalność oraz precyzja wykonania. Wszystkie produkty tworzone są z największą starannością z najlepszej jakości materiałów i przy użyciu technologii bezpiecznych dla środowiska. - Nie staram się dopasować, nie podążam ślepo za trendami, zawsze szukam czegoś wyjątkowego dla swoich klientów i dla mnie. Mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić,

że to rzeczy tworzone z pasją i sercem - podkreśla.

W jej garderobie można znaleźć głównie sukienki i spódnice. Wzorzyste, kolorowe, dużo apaszek, szali, motyli z lat 50. Jak sama podkreśla uwielbia styl tamtych lat i wielokrotnie do niego nawiązuje. - Mam sporą kolekcję kuferków, kapeluszy, także fascynatorów. Bardzo rzadko ubieram się na czarno. Rzadko też chodzę na zakupy, a jeśli coś kupuję to są to wysokiej jakości polskie produkty - opowiada. - Gdy zaczynałam projektować, nosiłam bardzo odważne ubrania oraz fryzury, w kółko próbowałam czegoś nowego. Dziś w swoim codziennym ubiorze szukam elegancji z nutą szaleństwa, noszę też ubrania i dodatki ze swoich kolekcji - mówi Katarzyna Kuca, która nie lubi tego, z czym obecnie kojarzona jest moda. - Nie lubię podkręcania tempa, show biznesu, układów i grup wzajemnej adoracji. Dla mnie to poszukiwanie, doznania, to nie tylko to, co chcielibyśmy nosić, ale to co wzbudza emocje, szokuje, zastanawia. Modę traktuję jak dziedzinę sztuki. Chciałabym, by tak również traktowana była tutaj, w Polsce.

Rozpoczynając projektowanie ubioru na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi spełniła swoje marzenia. Obecnie jest na trzecim roku i przygotowuje kolekcję dyplomową.

- Na początku studiowania w Łodzi miałam problem, który w innych okolicznościach stanowiłby raczej atut. Przyszedł tam z dość bogatym bagażem doświadczeń i umiejętności. Niestety nigdy nie zdarzyło mi się czuć dzięki temu docenioną, wręcz odwrotnie. Przejawy oryginalności bądź myślenia poza nawiasami nie są zwykle mile widziane. Wiele zajęć zaczynało się też od podstaw, które znałam. Nie-

wiele osób mówi o tym głośno ale moim zdaniem Łódź przespała wiele okresów w modzie, brakuje kadry, nowoczesności, nie wspominając o jakimś wizjonerstwie... Szkoła dużo mi dała, ale nie powiedziałabym, że przygotowuje do pracy projektanta.

Nie można żyć bez tytułu

W czasie nauki w II LO im. A. Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej była członkiem koła literackiego, prowadzonego przez polonistkę Beatę Maciejewską.

- Tchnęła ona w nas ducha poezji, którego od tego czasu pielęgnuję. To był niesamowity czas. Wydaliśmy zeszyty literackie „Ilkaria”, odbywały się różne spotkania, wieczorki poetyckie - wspomina. - Poezja zawsze odgrywała w moim życiu dużą rolę. Nie jest to bynajmniej dodatek do mody, to coś co rozwijam równolegle, równie mocno zaangażowana. Podczas studiów chodziłam na wiele spotkań literackich w Łodzi, czytałam swoje wiersze, aż w końcu, dzięki wsparciu narzeczonego, udało mi się wydać swój pierwszy, indywidualny tomik poezji o istotnej, w kontekście moich przemyśleń i wydźwięku wierszy, nazwie: „Nie można żyć bez tytułu”. Jedną z autorów grafik Katarzyny, ilustrujących wiersze w tomiku, znalazła się na materiałach promujących wydarzenia literackie w Klubie Proza©, będącego inicjatywą Urzędu Miasta Łodzi i realizowaną we współpracy z klubokawiarnią Niebostan oraz Radiem Łódź. - Piszę prawie codziennie. W przyszłości planuję kolejne publikacje. Chcę nadal projektować, szyc, tworzyć i poznawać. Przede wszystkim jednak zależy mi, by nigdy nie utracić swojej pasji i pielęgnować ją każdego dnia.

Monika Warelis

O pierwszej na świecie sali kinowej LED, transportowej rewolucji z nowym środkiem transportu Hyperloop, inteligentnych miastach, w których bardzo dużą rolę odegrają samochody autonomiczne, które same przyjeżdżają po nas pod dom, czy fabrykach zastępujących siły ludzkie maszynami - o nowych technologiach oraz świecie, który podąża za technologicznymi nowinkami rozmawiamy z kielczanką Katarzyną Purą.

- Teraz wszystkie nasze urządzenia są „smart”: telewizory, telefony, tablety, samochody. Jakie widzisz wady i zalety funkcji „smart”?

Katarzyna Pura: - Nie jestem przeciwna, by otaczała nas coraz większa liczba urządzeń „smart”. Jestem jednak do nich nieco sceptyczna i pozostawiam furtkę dla zawodności technologii. Prosty przykład: jeżdżąc starszymi samochodami, bez różnych „bajerów”, uważamy na samochody obok, potrafimy też parkować, zważając na auta wokół nas. Tymczasem przesiadając się do nowszych aut okazuje się, że cała „inteligencja” samochodu daje nam poczucie, że nie musimy poświęcać bezpieczeństwu tak dużo uwagi jak wcześniej. A to oczywiście bzdura, bo wszelkie technologie, niestety, czasem zawodzą. I co wtedy? Mimo wszystko jednak cieszę się, że przyszło mi żyć w czasach, w których następuje niesamowity rozwój elektroniki. Zalet wszelkich funkcji „smart” jest masa. Samo to, że urządzenia będą „smart” nie wystarczy. My też, wciąż, musimy być „smart”.

- Jak nadążać za nowymi technologiami i czy w ogóle trzeba to robić?

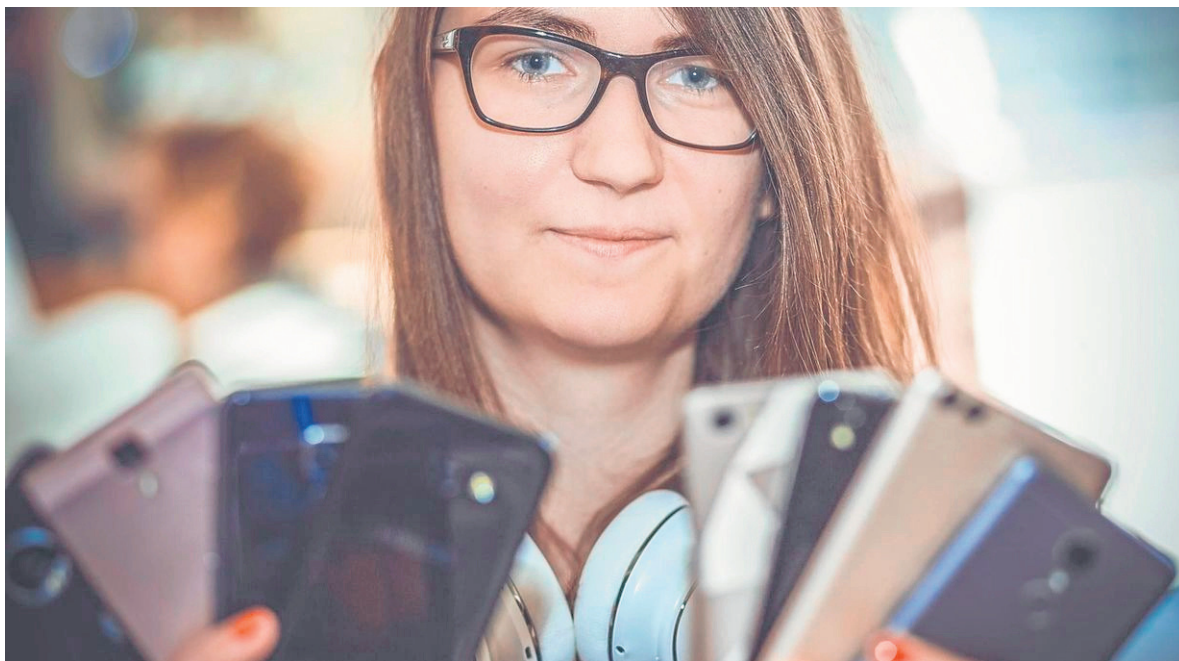
- Oczywiście! Bez dwóch zdań. Nie bez powodu kilka lat temu wypożyczyłam moją 64-letnią mamę w tablet z internetem, by mogła być na bieżąco z tym, co dzieje się na świecie i, by pomimo swojego wieku, rozwijała się, zamiast stać w miejscu. A czy w ogóle da się nadążyć? Śmieję się, że mam 27 lat, a sama nie zawsze jestem na czasie. Chociażby Snapchat - jakiś czas temu był szal na punkcie tej aplikacji, czego ja nigdy nie rozumiałam. Zrobiłam trzy próby podejścia do niej i dałam sobie spokój, bo to nie dla mnie. Tymczasem młodsze pokolenie wciąż korzysta ze Snapchata, a celebryci potrafią na nim też zarobić. Na rynku nowych technologii dzieje się tak dużo, że nigdy nie będziemy w stanie nadążyć za wszystkimi trendami. Warto jednak je śledzić i starać się zrozumieć - już samo to sprawi, że następne pokolenie nie będzie mogło o nas powiedzieć, że jesteśmy zacofani.

- W wielu branżach, zwłaszcza produkcyjnych, maszyny zastąpiły już ludzi. Spotkałaś się z tym zjawiskiem w jakimś kraju? Czy ten proces będzie postępował?

- Coraz więcej fabryk zastępuje siły ludzkie maszynami ze względu na wyższą wydajność linii produkcyjnych. Ale takich przykładów nie trzeba szukać daleko - wystarczy przejechać się do pobliskiego Tesco czy Carrefoura, gdzie kasy samoobsługowe wiodą prym nad tymi, w których można spotkać człowieka. Tego typu przykłady można mnożyć, a jestem przekonana, że w przyszłości będzie ich coraz więcej.

TO JUŻ NIE JEST SCIENCE FICTION. TO ŻYCIE

Tabletowo.pl jest jednym z najpopularniejszych portali na rynku - w grudniu odwiedziło go prawie 1,5 miliona użytkowników. A zaledwie 27-letnia Kasia jest cenionym ekspertem w branży. Podróżuje po całym świecie i testuje nowe urządzenia.



Sprzęt, z którym podczas swoich wyjazdów ma okazję obcować Kasia, na rynek trafia dopiero kilka miesięcy później.

- Jak według Ciebie za kilkadziesiąt lat będzie wyglądała komunikacja w dużych miastach na świecie? Już teraz testuje się pionierskie maszyny Muska jak np. Hyperloop.

- Hyperloop to jedna z dróg rozwoju transportu, która wydaje się aktualnie najbardziej rozsądna. A może najbardziej osiągalna - to chyba lepsze słowo, bo trudno jest powiedzieć, że rozsądek przemawia za inwestowaniem w rozwiązanie, które nie wiadomo, czy w ogóle będzie wykorzystywane w przyszłości. Chociaż nie, jednak wiadomo, że będzie - w końcu stoi za tym Elon Musk! Warto wspomnieć o inteligentnych miastach, w których bardzo dużą rolę odegrają samochody autonomiczne informujące się między sobą o zdarzeniach na drodze przez sieć 5G. Nie ukrywam, że choć uwielbiam prowadzić samochód, widziałam, które same przyjeżdżają po nas pod dom, następnie jadą w wyznaczone miejsce i odstawiają nas tam, by zaraz później zaparkować w pierwszym wolnym, znalezionym przez siebie miejscu parkingowym, jest dla mnie fascynująca. I to już nie jest odległa przyszłość, bo już teraz koncerny samochodowe testują autonomiczne samochody. Jakiś czas temu miałam okazję jeździć dwoma modelami BMW, oferującymi drugi poziom auto-

Katarzyna Pura - energiczna, interesująca się wszystkim, co nowoczesne (elektroniką, szybkimi samochodami), z poczuciem humoru i trochę wariackim podejściem do życia. Uczynna i pełna energii. Maniaczka sportu, gadżetów, gór i średniowiecznych zamków. Urodzona i wychowana w Kielcach, aktualnie mieszkanka Warszawy. Była szczypiornistka KSS Kielce, przez sport nauczona zawsze walczyć o swoje. Mimo stosunkowo młodego wieku - 27 lat - może wiele powiedzieć o rozwijaniu biznesu w Internecie i życiu w wydawać by się mogło typowo „męskim”, technologicznym świecie.

nomiczności - przez chwilę mogłam poczuć się jak w samochodzie, którego faktycznie nie muszę prowadzić.

- Co jest Twoim największym sukcesem, z czego jesteś najbardziej zadowolona?

- Strasznie trudne pytanie, bo nie lubię mówić o sobie, a tym bardziej się chwalić, do czego niejako mnie teraz zachęcasz. Chyba moim największym osiągnięciem jest fakt, że największe portale technologiczne w Polsce, z którymi skutecznie rywalizuję (Tabletowo jest zaraz za Spider'sWeb i AntyWeb), prowadzone są przez 40-

kilkulatków, podczas gdy ja jestem sporo młodsza, a startowałam z portalem mając lat 19. Gdybym miała wskazać kolejny aspekt działalności Tabletowo, z którego jestem bardzo zadowolona, to wyniki uzyskiwane w miesiącu - grudzień zakończyliśmy z prawie 1,5 mln unikalnych użytkowników oraz zgrana redakcja.

- Czy początki z portalem tabletowo.pl, który jest już znaną i cenioną marką przez wiele dużych koncernów, były trudne?

- I tak, i nie. Nie, bo zaczynałam nie mając sprecyzowanego planu na przyszłość pryncypal - nie myślałam o nim w kategoriach jedynego zajęcia w życiu, czy etatowej pracy, przez co było mi dużo łatwiej startować; tymczasem okazało się, że serce i masa czasu poświęconego w Tabletowo przyniosło niespodziewane efekty. Tak, bo jestem kobietą, a przecież „kobiety się nie znają”. Takie gadanie bardzo długo za mną chodziło - męska część czytelników twierdziła, że nie mogę mieć racji i nie mogę się znać, bo to przecież mężczyźni znają się na technologiach najlepiej. Na szczęście czasy, w których musiałam komukolwiek udowadniać swoją wiedzę w tej dziedzinie, już dawno odeszły w zapomnienie.

- Dużo podróżujesz i testujesz sprzęt. Opowiedz trochę o swoich podróżach służbowych: gdzie ostatnio byłaś i co testowałaś?

- Na początku roku byłam w Las Vegas na jednym z największych targów elektroniki konsumenckiej - CES, podczas których miałam okazję zapoznać się z najnowszymi urządzeniami, których sklepowego debiutu można się spodziewać kilka miesięcy później. Nieco później byłam na prezentacji Huawei P20 Pro w Paryżu. W zeszłym roku odwiedziłam Koreę z Samsungiem, gdzie miałam okazję obejrzeć film w pierwszej na świecie sali kinowej LED. Wierzcie mi, robi niesamowitą różnicę względem projektorów w standardowych kinach. Byłam też w Nowym Jorku na premierze smartfona Galaxy Note 8. Co roku na przełomie lutego i marca odwiedzam targi Mobile World Congress w Barcelonie, a we wrześniu - IFA w Berlinie. Chyba najfajniejsze jest to, o czym już wspominałam - że cały ten sprzęt, z którym mam okazję obcować podczas moich wyjazdów, na rynek, do klienta końcowego, trafia kilka miesięcy później. Mogę zatem poczuć się niejako wyróżniona, że mogę te urządzenia poznać dużo wcześniej niż pozostali. Wierzcie mi, nieustannie mnie to „jara”.

- Jakie urządzenie zrobiło na Tobie olbrzymie wrażenie?

- To raczej funkcje urządzeń robią na mnie wrażenie, a nie urządzenia same w sobie - bo te różnią się od siebie szczegółami, a te szczegóły są najistotniejsze. Skupię się na moim „podwórku”, czyli na smartfonach. Uwielbiam rysik w Samsungu Galaxy Note 8 - jest jedyny, niepowtarzalny, żaden producent nie stworzył dla niego konkurencji. Zaskakujący i niesamowity jest tryb nocny w Huawei P20 Pro, który stabilizuje zdjęcia robione z ręki z 4-sekundowym naświetlaniem. Szeroki kąt w aparacie LG V30 to coś, czego mogą zazdrościć użytkownicy innych smartfonów. W ultrabookach z kolei ubóstwiam fakt, że są bardzo lekkie, poręczne i niesamowicie mobilne, przy czym zachowują wysoką wydajność i długi czas pracy na baterii.

- Czy masz może jakieś przecieki co się wkrótce pojawi na rynku nowego?

- Mam, ale na te rzeczy mam podpisaną umowę poufności, więc... pozwól, że zachowam je dla siebie, bo nie chciałabym pójść z torbami.

- Jak oceniasz wirtualną rzeczywistość, z którą można się spotkać już w wielu branżach np. deweloperskiej, turystycznej?

- Jakiś czas temu Samsung wypuścił reklamę z hasłem „Do what you can't”, na końcu której widoczna jest osoba ucząca się chodzić po amputacji nogi. Na oczach ma gogle VR, które przenoszą ją w inny świat - przed oczami ma obie sprawne nogi, taplające się w oceanicznej wodzie. Przyznaję, takie zastosowanie wirtualnej rzeczywistości bardzo mi się podoba. Nie sądzę jednak, by VR był technologią, która przetrwa długie lata. Zdaje mi się, że może ją czekać podobny los, co nie tak dawno przecież 3D.

Paulina Strojna

Ruszyła rekrutacja do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego!

Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego rozpoczął rekrutację do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Na młodzieżowych radnych czeka do 45 miejsc. Zapraszamy przewodniczących lub przedstawicieli młodzieżowych rad, reprezentantów samorządów uczniowskich, studenckich oraz organizacji młodzieżowych i pracujących z młodzieżą do zgłaszania kandydatur.

Profil kandydata:

Kandydować mogą osoby w wieku od 15 lat (ukończone na dzień zgłoszenia) do 26 lat, zamieszkałe na terenie Świętokrzyskiego, które są członkami: młodzieżowych rad, samorządów uczniowskich szkół ponadpodstawowych, samorządów studenckich albo organizacji pozarządowych pracujących z młodzieżą i na rzecz młodzieży.

Niezbędne dokumenty:

Regulamin Młodzieżowego Sejmiku, formularz zgłoszeniowy dla przewodniczącego lub innego przedstawiciela młodzieżowej rady oraz formularz zgłoszeniowy dla kandydata na radnego do pobrania na stronie www.swietokrzyskie.pro

Jak zgłosić kandydata?

Formularz zgłoszeniowy wypełnia kandydat. Kandydaci spoza młodzieżowych rad w I części formularza muszą uzyskać podpis osoby reprezentującej podmiot zgłaszający. W przypadku osób niepełnoletnich konieczny jest również podpis rodzica/opiekuna prawnego, złożony pod oświadczeniem wchodzącym w skład obu formularzy (cz. III). Dokumenty należy przesać pocztą lub dostarczyć osobiście pod adres:

Kancelaria Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielce 3, 25-516 Kielce z dopiskiem na kopercie: „Młodzieżowy Sejmik”

Przy wyborze drogi pocztowej prosimy o nadanie listu poleconego (priorytet).

Dokiedy trwa rekrutacja?

Rekrutacja trwa do 2 maja 2018r. O skuteczności nadesłania w terminie formularza zgłoszeniowego decyduje data stempla pocztowego, a o skuteczności złożenia - pieczęć wpływu.

Kto dokonuje wyboru radnych?

Wyboru dokonuje Kapituła Młodzieżowego Sejmiku złożona z reprezentantów młodzieżowych rad miast i gmin. To oznacza, że osoby reprezentujące młodzieżowe rady automatycznie zostają powołane do składu Kapituły dokonującej wyboru spośród kandydatów zgłoszonych przez samorządy uczniowskie, samorządy studenckie oraz organizacje pozarządowe. Łączną listę radnych Młodzieżowego Sejmiku zatwierdzi Zarząd Województwa.

Harmonogram:

2.05 - termin nadsyłania zgłoszeń, 11.05 - posiedzenie Kapituły Młodzieżowego Sejmiku zwołane przez Przewodniczącego Sejmiku w celu przeprowadzenia wyborów spośród kandydatów zgłoszonych przez samorządy uczniowskie i studenckie oraz organizacje pozarządowe, 25.05 - jednodniowy warsztat wprowadzający, 5.06 - uroczysta inauguracja prac Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego podczas gali z okazji 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego, 18-19.06 - warsztat połączony z pierwszą sesją Młodzieżowego Sejmiku, II połowa czerwca - udział radnych Młodzieżowego Sejmiku w sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz w pracach wybranych komisji.

Ile trwa kadencja Sejmiku?

Kadencja będzie trwać dwa lata. Sesje Młodzieżowego Sejmiku i posiedzenia jego komisji odbywać się będą raz na kwartał. W razie pytań prosimy o kontakt z Kancelarią Sejmiku: 41/342-11-00, 41/342-14-50 lub Rzecznikiem Młodzieży tel. 603622630.

#naFacebooku



Członek Zarządu Piotr Żołądek gratuluje projektu Teresie Pasowskiej, dyrektor Zespołu Szkół w Łopusznie.



Portret wicemarszałka Jana Maćkowiaka namalował Arthur Sharafyan ze szkoły plastycznej w Erywanu.



Członek Zarządu Agata Binkowska i Sekretarz Województwa Bernard Antos w dniu dobrych uczynków.



- Wkrótce ruszy wakacyjny pociąg z Kielc do Buska-Zdroju - informuje radny Sejmiku Grzegorz Gałuszka.



Przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk rekrutuje do Młodzieżowego Sejmiku Województwa.



Radna Sejmiku Bogusława Wypych na placu budowy Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jędrzejowie.



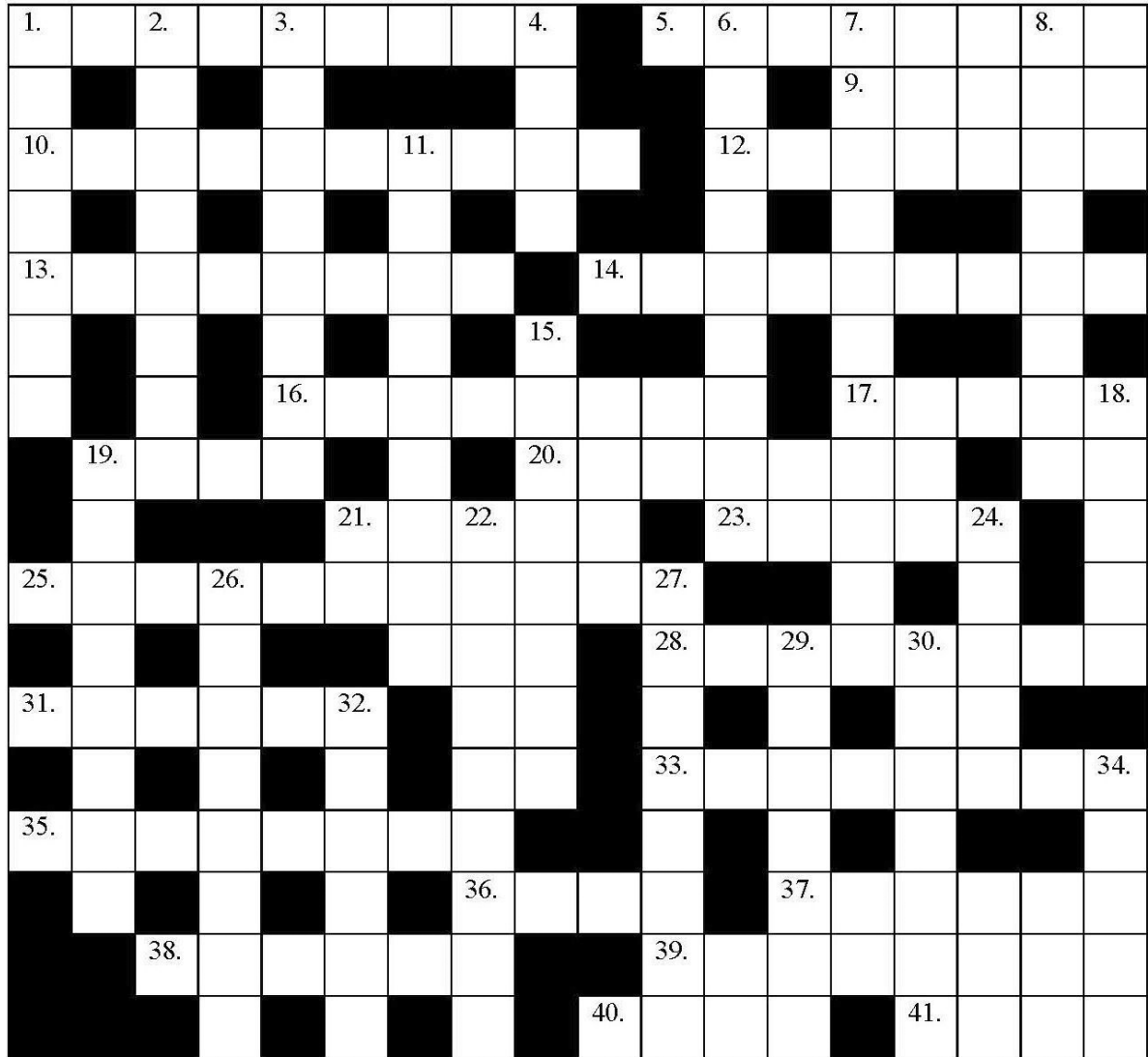
Sesje Sejmiku i posiedzenia komisji odbywać się będą raz na kwartał. Prosimy uwzględnić tę intensywność prac decydując się na kandydowanie.



Zarząd Województwa odwiedzili uczniowie z Prywatnej Szkoły Podstawowej w Skarżysku-Kamiennej.



Dobry przykład dbania o zdrowie daje członek Zarządu Województwa Marek Szczepanik.



POZIOMO. 1. przewodniczący sejmu lub senatu. 5. pracowita mieszkanka ula. 9. marka ciągnika. 10. oficjalne zaświadczenie. 12. niezwykle, efektowny przedmiot. 13. łac. fiołek alpejski. 14. pejzaż. 16. zakładane zimą pod spodnie. 17. cerkiewny obraz. 19. tańcowała z nitką. 20. zawody, rozgrywki. 21. psy, które poszły w las. 23. siły zbrojne państwa. 25. może być święta, anielska. 28. odmiana wegetarianizmu. 31. kilof górniczy. 33. przepis na rozwiązanie zadania. 35. komunikacja werbalna. 36. umiar. 37. dzianina na kostiumy gimnastyczne. 38. obok Tytusa i Romka. 39. obcegi, szczypce. 40. udziela kredytów. 41. zapada przed nocą.

PIONOWO. 1. druga żona ojca. 2. płynie w nim ropa naftowa. 3. stoi w nowoczesnej kuchni. 4. bazarowa budka. 6. środek słodzący. 7. obywatelka innego państwa. 8. jezioro Łabędzie. 11. światopogląd. 15. badacz ciał niebieskich. 18. na zdjęcia. 19. forma czasownika. 22. lekki samolot. 24. związki organiczne, pochodne amoniaku. 26. patrzy trzeźwo na świat. 27. czwarta część całości. 29. ziółko, ananas. 30. samouwielbienie. 32. prądnica rowerowa. 34. nawój przędzy.

Rozwiązanie prosimy wysłać na adres: **Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3.** Czekamy do 17 maja br. Upominek za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „Naszego Regionu” otrzymuje **pan Leszek Gumul** z Kielc. Prosimy o kontakt: 41 248 18 20, wew. 406.

Co to za miejsce? Konkurs



Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok szybując nad Świętokrzyskiem. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji „Naszego Regionu” do 17 maja 2018 roku. Nagrody czekają! Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej w „Naszym Regionie” nr 3 (135)/2018 otrzymuje pani Dominika Koruba z Kwaszyna. Na zdjęciu znajdowało się oczywiście grodzisko w Stradowie. Prosimy Panią o kontakt z redakcją pod nr tel. 41 248 18 20, wew. 406.

Zgodnie z instrukcją



I
Nadeszła wiosna, świat odetchnął z ulgą, przestał się lękać, a bojaźń i drżenie spowodowane zagrożeniem globalnym terroryzmem w niebyt poszło. Świat odetchnął z ulgą, bo podobno specjaliści amerykańscy specjalną procedurę postępowania w obliczu terrorysty opracowali. Długo amerykańscy specjaliści radzili, głowy łamali, z psychologami się konsultowali, próby przeprowadzali, aż w końcu procedurę misterną urodzili.

To co wymyślili optymizmem napawa, ale napawa nie za bardzo. Niestety – tak po prawdzie – optymizmem nie napawa wcale. Bo i może amerykańska instrukcja nowatorska jest, może nawet przebojowa jest jak romans naszego Wójta z sekretarką Eulalią Osą W Pasie, może nawet jakiego pośledniejszego terrorystę na dudka wystrychnie, ale – fakty są bezlitosne – dla nas nie jest przydatna w ogóle.

II
Wyobraźmy bowiem sobie, że akt terroryzmu pewnego słonecznego dnia staje się udziałem naszego Urzędu Gminy. Co więcej, wyobraźmy sobie, że zabójczy grot terroryzmu – dotyka nas osobiście.

Siedzimy oto w naszym gabinecie, przez otwarte okno dochodzi miłosny trel skowronka, kwiecie pachnie, miodny owad brzęczy, sekretarka przyniosła nam właśnie aromatyczną jak Arabia Saudyjska kawę, gdy otwierają się drzwi i staje w nich terrorysta (porywacz, psychopata, rozjuszony wróg samorządności terytorialnej, ewentualnie samobójczy zamachowiec czyli kamikadze). Przysposobiony jest jak na terrorystę przystało: mundur moro spowijają liczne paski, sprzączki, mufy i nyple, przy pasie dynda złowrogo tuzin hand-granatów, a muskularna dłoń dzierży powtarzalny karabin wielkokalibrowy. Wzrost jego nikczemny, twarz ospowata, wejrzenie sępie.

Cóż nam wówczas czynić? Co robić wypada? Ha! Nie pozostaje nam nic innego jak próbować skorzystać z porad w amerykańskiej procedurze zawartych. A instrukcja nakazuje przede wszystkim „uspokojenie terrorysty”.

Zatem uspokajamy.

– I po co się tak denerwować drogi panie terrorysto...? – twarz oblekamy w łagodny, pełen zrozumienia uśmiech i perswadujemy kojącym głosem. – Złość piękności szkodzi. Proszę siadać, proszę

spocząć, czym chata bogata! A może by się pan ziółek uspokajających napił? Sekretarka zaraz melisy zaparzy... Może ciasteczkami się szanowny pan zamachowiec poczęstuje? Dobrze, kruche, świeżutkie. Wy tam u was na pewno takich nie macie...

Jeśli po tych słowach nie zostaniemy przez agresora natychmiast i nieodwracalnie rozstrzelani – możemy mówić o wielkim szczęściu. Możemy mówić o wielkim szczęściu jeżeli uda nam się fizyczną eksterminację naszej osoby odwrócić nieco w czasie i skorzystać z kolejnej rady naszych amerykańskich sojuszników. Bo wiem procedura postępowania w kolejnym punkcie zaleca „nawiązanie z terrorystą osobistego kontaktu i sprawienie, by poczuł z nami przynajmniej minimalny rodzaj więzi”. Zatem nawiązujemy i sprawiamy.

– A co tam u szanownej małżonki drogiego gościa? – terrorystę spowija ekstremaordinaryjna furia, terrorysta potrzęsa znacząco hand-granatami, lecz my niezrażeni kontynuujemy, a twarz nasza zdradza najwyższe zainteresowanie. – Dzieci zdrowe? A żywina? Krowy szanowny pan hoduje, czy może bawełnę uprawia? Pan zamachowiec może myśli, że tylko jemu źle na świecie... Że tylko jemu ciężko związać koniec z końcem... Gdzie tam, panie! Wszędzie to samo – cement drogi, pustaki drogie, żona źrędliva, dzieci niesłuchy, radni skłóceni... Pan terrorysta tyle drogi przejechał żeby mniej żywota pozbawić, tyle wysiłku włożył żeby nasz Urząd Gminy w powietrze wysadzić, a tu sam kochany pan widzi... Budynek stary, ledwo się nie rozsypie, remont ostatni już nie pamiętam kiedy był robiony, to i co tu wysadzać... A i mnie kregosłup szwankuje i podagra coś paluch u nogi ostatnio wygina – łkamyspoglądając z żalosną miną na terrorystę.

III
Jakkolwiek szansa na to, że swoją przemową wrzucimy napastnika i unikniemy męczeńskiej śmierci, istnieje, ale – zgódźmy się – nie jest to szansa przesadnie duża. Powiedzmy wprost: możliwość utrzymania się przy życiu z pomocą amerykańskiej instrukcji antyterrorystycznej jest, przykro rzecz, minimalna.

Sprawa nie jest jednak przegrana. Bo jakie zagrożenia cychają na naszą gminę? Jakie czynniki mogą nastawać na naszą skromną osobę? Niemal żadne.

Bo jedynym terrorystą, którego musimy się naprawdę obawiać, jedynym agresorem, który pewnego słonecznego dnia może niespodziewanie pojawić się w drzwiach naszego urzędu, jest mąż naszej osobistej sekretarki, czyli Hieronim Wepchnięty. Rozsadzany chorymi podejrzeniami o łamanie przez nas i swoją żonę szóstego przykazania może być, powiadam wam, naprawdę straszny.

Sołtys Julian

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 248 18 20 (wew. 406)
www.swietokrzyskie.pro email: nasz.region@sejmik.kielce.pl
Redaktor Naczelny: Dariusz Detka
Sekretarz redakcji: Robert Siwiec
Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Paulina Strojna